Nr. 192. Wtorek, 23. Sierpnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej Swojemu generał-adjutantowi i kierownikowi kancelaryi wojskowej, generałowi broni Arturowi Ahnenburg Bolfrasowi, dziedziczną godność austryackiego barona z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter wicekonsula, *attaché* konsularnego, dr. Michała Straszewskiego w Pitsburgu, wicekonsulem.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, poruczył starszemu komisarzowi powiatowemu, Józefowi Ziembie, kierownictwo c. k. starostwa w Zborowie.

P. Minister handlu, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, powołał sekretarza Prokuratoryi skarbu, dr. Macieja Mączyńskiego, do służby przy c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Ministerstwie handlu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała starszego respicyenta straży skarbowej, Tomasza Szostaka, komisarzem straży skarbowej w X. klasie rangi.

Gal. c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. kontrolora pocztowego, Hieronima Urzędowskiego, ze Stanisławowa do Lwowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną i rozprawą dla ustalenia ubezpieczeń ogniotrwałych dla projektowanych waryant od klm 0·0 do klm 10·038 i od klm. 13·424 do klm. 17·930 linii kolei Tarnopol-Zbaraż, odbędzie się w dniach 9, 10, 12, 13 i 14 września 1904 i rozpocznie w każdym z tych dni o godzinie 9 rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do postanowień §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w magistracie w Tarnopolu, tudzież w urzędach gminnych w Szlachcińcach, Łozowej i Stechnikowcach i w kancelaryach obszarów dworskich w Szlachcińcach, Łozowej i Stechnikowcach, począwszy od dnia 20 sierpnia 1904 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. starostwie w Tarnopolu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 sierpnia b. r. do l. 117.497 o zarządzeniach co do przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady wiec katolików niemieckich w Ratyzbonie. Jestto już piąty zjazd tego rodzaju. Pierwszy odbył się również w Ratyzbonie w roku 1849 w czasie od 1 do 4 października. Jako charakterystyczny szczegół podnieść należy, iż brało w nim udział niewięcej, jak 153 uczestników, — podczas gdy za naszych czasów, już od szeregu lat, odbywają się wiece katolickie w Niemczech przy udziale dziesiątek tysięcy członków. Najwymowniejszy to dowód, do jakiego stopnia, pomimo wszelkich przeciwności ukrzepił się w Niemczech katolicyzm, jak rozrósł się i zmężniał w swem poczuciu.

Pierwsze wiece lękliwie jeszcze szukały drogi najodpowiedniejszej do skojarzenia rzeszy wiernych pod sztandarem katolickim. Sądzono zrazu, iż wiece takie mają traktować wyłącznie o rzeczach wiary w zupełnem oderwaniu od życia rzeczywistego. Programatycznie nawet ustanowiono na drugim zaraz zjeździe (w Linzu 1850) iż „wiece katolickie, chcąc liczyć na powodzenie, nie powinny zajmować się sprawami politycznemi, a jedynie poprzestać na sprawach Kościoła i szkoły, walcząc o ich swobody". — Była to teorya — w najszlachetniejszem wprawdzie pojęciu, niemniej jednakże tylko teorya.

Praktyka obaliła ją zwolna. Rzecz jasna, że na takich podstawach oparte, były wiece niemieckie w początkach swych jedynie konferencyami duchowieństwa. Rozmijały się więc ze swym celem. Bo cel był inny: wciągnięcie właśnie szerokich kół społeczeństwa, tej armii bojowej Kościoła, bez której najdzielniejsza generalicya nie byłaby w stanie toczyć walki. A kiedy walka — odporna oczywiście, bo nigdy katolicyzm nie prowadził innej — okazała się konieczną, uległa także zmianie istota niemieckich wieców katolickich. Kulturkampf Bismarckowski rozbudził poczucie samozachowawcze w katolikach Germanii — i odtąd też wiece odbywać się poczynają coraz tłumniej. Ale też zrywają ze swym dawnym programem. Wyłomami poczynionymi przez nieprzyjaciół Kościoła wciska się do wnętrza prąd życia — piekące problematy istnienia zastępują miejsce dawnych zagadnień czysto kościelnych. I wiece osiągają wreszcie cel swój naturalny: nie odwracając oczu od rzeczywistości, bacząc raczej z całą uwagą, aby nie zapędziła się na manowce — są jak gdyby kompasem na burzliwem morzu, po którem fala miota nawą społeczną. Nic nie traci na tem powaga Kościoła — zyskuje natomiast związek jego z owczarnią Chrystusową.

Ten zwrot oddawna irytuje i niepokoi przeciwników katolicyzmu w Niemczech. Prasa ich tonem zarzutu odzywa się n. p. obecnie, że są to właściwie wiece centrowców. Zarzut bardzo łatwy, do odparcia; trudno przecie wymagać, by na wiecu katolickim wodzili rej luterańscy junkrzy pomorscy, albo stronnictwo p. Bebla. Irytacya przeciwników dla tego właśnie stara się obniżyć znaczenie wiecu, ponieważ czuje, jak bardzo przyczynia on się do tem silniejszego ugruntowania Kościoła rzymskiego w Niemczech, odkąd Kościół ten okazuje zajęcie i współczucie dla wszystkich objawów życia.

Tegoroczny wiec ratysboński trwać będzie dni pięć — do 26 b. m. Udział jest wprost

---

56)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXI.

(Ciąg dalszy).

To już najumiarkowańsza hydra polityczna, to pragnienie rządzenia miastem i oponowania przeciw „pozycyom budżetu". To już żądza wichrzenia w pewnej przestrzeni, obramowanej kamienicami, w których zgromadziły się całe stada ludzi. Reprezentacya przy odsłanianiu pomników, spacer po błocie w stroju twarzowym za trumną ironicznie na te rzeczy zapatrującego się nieboszczyka, możność rozpierania się przy biurku, gdy przychodzi jakiś petent i mówi z pokorą: „pan radca, panu radcy, panem radcą".

Anka dnia tego wstaje wcześnie, i, odziawszy się, biegnie do redakcyi.

Ona wie, że ojciec przeżywa dziś jeden dzień, w którym koncentruje się znów całe jego życie. Ona czuje, co się tam dzieje w tej biednej pychą duszy.

Ona wie także, iż będzie to jeden więcej sromotny upadek, i że Zagrodzki „nie przejdzie", pomimo, iż ów dziennik, w którym go tak popierają, rozwinął bardzo ładną i bardzo dobrze pomyślaną agitacyę.

Anka wie, że jest bezsilną, że nic nie poradzi na ów upadek, że nawet jej obecność będzie przez ojca niedostrzeżona, ale ta nić, która ją wiąże tak silnie z tym ojcem, będącym dla niej tak mało „ojcem", ciągnie ją ku niemu.

— Pójdę, będę przy nim!...

Przypomina sobie, iż dzień przed tem widziała go strasznie wybladłym i zdenerwowanym, jak biegł przez ulicę, potrącany przez ludzi, nawoływany przez fiakrów, z oczyma, płonącemi niezwykłym gorączkowym ogniem.

Stawał na rogach ulic, czytał plakaty wyborcze, które pewnie umiał na pamięć, poił się obelgami, które czerniały, porozwieszane jak sztandary, i siekły go rózgami zarzutów, a potem znów wpadał w hypnozę przed własnem „wyznaniem wiary", które podawał jego „komitet" — na innych płachtach, naklejonych w pośpiechu, a zdzieranych szybko przez kontrkandydatów. Niepodobna było pochwycić nawet tragiczności wyrazu twarzy tego starca, biegającego tak z rogu ulicy na drugi róg, bladego, z ustami silnie zaciętemi.

Jak zawsze, elegancki, nieposzlakowanie ubrany, wielki pan w każdym calu, przerażał tą elegancyą zgalwanizowanego trupa.

Ance ścisnęło się serce wielkim, fizycznym bolem:

— Jak ona go żre ta chimera, którą tak starannie, jak lampę kryształową, w swej duszy pieści! Jak ona go żre!...

W redakcyi pootwierano wszystkie drzwi na rozcież.

Całe stosy śmieci, papierów zalegały podłogę.

Z racyi wyborów nie zamiatano.

I tak się dziś naśmieci „hyenami" i rozmaitym innym „narodem".

Przed redakcyą szereg dwukonnych fiakrów czeka na rozkazy i rozwozi po mieście agitatorów i wyborców.

Każdy fiakier, wynajęty przez dziennik na cały dzień, ma na piersi kokardę błękitną.

Gdy agitator, lub ktokolwiek, potrzebujący fiakra w agitacyjnych celach, spotka taki powóz na mieście, ma prawo wsiąść do niego i jeździć gdzie chce i do kogo zapragnie.

Cały dzień widać po mieście jeżdżących Wierciaków, a fiakry z błękitnemi kokardami śmieją się i bawią z wysokości kozłów.

Naczelny redaktor, człowiek chory, sangwinik, z fioletowemi plamami na twarzy, podobnej do maski Ibsena, dobywa resztek sił i głosu, drepcąc po zaśmieconych pokojach redakcyjnych.

Telefon jęczy ciągle i przeraźliwie.

Przy nim szasta się sekretarz redakcyi, traktujący sprawę wyborów elegancko i z humorem.

Co chwila otwierają za pomocą świderka, pożyczonego od stolarza butelki Pale Ale. Kanapki z kawiorem znikają, jak w czeluściach piekła. Jakieś gromady nigdy nie zjawiających się w redakcyi ludzi przeciągają przez lokal i po ich odejściu taca kanapek próżna, butelki Pale Ale — próżne.

Fiakry turkocą, odjeżdżają, zajeżdżają...

Po schodach dudnią ciężkie buty.

W sieni słychać szepty, wykrzykniki, rozkazy...

Sekretarz z wytworną uprzejmością przyjmuje Wierciaka, który spocony, ochrypły, nie umyty, z krawatką, przekręconą na nabrzmiałej szyi, wpada co chwili do redakcyi i każe wywoływać redaktorów kolejno.

Gorączka, żar panuje dokoła.

W bramie tłoczą się i krzyżują rozmaite indywidua. Koło fiakrów podrygują dzieci. Jakaś sługa zawyrokowała, że to musi być wesele, ale jakiegoś wdowca albo i rozwodnika, bo fiakry „na niebiesko".

Usłyszał to sekretarz, wyjrzał, zobaczył, że dziewczyna ładna, i z wdziękiem podał jej przez okno bułeczkę z kawiorem.

W tej właśnie chwili wchodziła Anka do redakcyi.

Ten postępek młodego, wesołego chłopca zasłonił jej na chwilę całą bezdeń gorączkowej głupoty, jako rozprzestrzeniła się tutaj, biorąc do pomocy ambicyę, doprowadzoną do szału.

— A, paniusia!... śliczna panna Anna będzie z nami agitować... a ot, jeszcze jedna bułeczka.

I z tym samym uprzejmym gestem, z jakim przed chwilą traktował służącą, rzucił się sekretarz ku Ance z tacką, na której czerniła się ostatnia kanapka.

— Dziękuję panu! — odparła Anka, uśmiechając się mimowolnie — niech to pan zachowa dla rzeczywistego agitatora.

Lecz ruchliwy sekretarz już był przy drzwiach, już szeptał z jakąś grupą podejrzanych indywiduów i wąchając nieznacznie klapę od kurtki, naperfumowaną Vera Violettą, prowadził oną grupę do ostatniego pokoju.

Tam bowiem wrzał najsilniejszy ruch i tam była kuźnia wyborów.

Przez okno, wychodzące na dziedziniec, konferowano z bandami „hyen", cisnącemi się dokoła niewielkiego skweru. Szary dzień bez promienia słońca, ciężki i duszny, tłoczył mózgi przedburzową siłą. W powietrzu drżały całe smugi elektrycznej potęgi i przenikały nawskróś ciała ludzkie. Z gromad, stojących pod oknem, biły kłęby woni alkoholu, potu, machorki i starej odzieży...

Z ich twarzy, z ich oczów ukośnych, ust, dziwnym grymasem na bok ściągniętych, aż biło obleśnym fałszem, przyczajeniem się i umiejętnością wyzysku chwili, tak podatnej do wykorzystania ludzkich namiętności.

Z okien oficyny, otaczającej dokoła dziedziniec, przyglądali się lokatorowie, kobiety z dziećmi na ręku, sługi, przechylone przez wywieszone dywany, lub kołdry i ze spokojem i niewysłowioną ociężałością śledzili ten kłąb ludzi, cisnący się ku redakcyi, ziejący gwarem, gorączką i niepokojem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

imponujący. Samych tylko katol. stowarzyszeń robotniczych bierze w wiecu udział niemniej jak 300. Wspaniale wypadł wczoraj ich pochód; deputacye przesuwające się przez miasto, każda z chorągwiami, witała katolicka Ratyzbona z uniesieniem.

W rzędzie uczestników wiecu stanęło wielu dostojników duchownych, między innymi: arcb. Stein z Monachium; nuncyusz Caputo jako przedstawiciel Ojca św. i biskup Henle z Pasawy; dalej jako goście: austryacki biskup polowy Belopotoczky; arcb. Zadaru, Mateusz Dwornik; biskup siedmiogrodzki hr. Majlath i biskup dubliński Dannety. Książę Norfolku przybył na czele deputacyi angielskich katolików; wielkie zaś wrażenie wywarło przybycie gości francuskich, imieniem których na uroczystem wczorajszem zebraniu, zagajonem mowami powitalnemi burmistrza Ratyzbony Geiba i radcy Pusteta, przemówił jeden z francuskich kapłanów.

Zebrane na wiecu związki robotników katolickich przeprowadzą na osobnem zebraniu dyskusyę na temat: 1. stanowisko robotnika w obec religii i obyczajności; 2. pożytek katolickich organizacyj robotniczych w dziedzinie etyki i stosunków materyalnych.

Na ogólne zebrania zgłoszono przeszło 60 referatów, obejmujących niemal całokształt dzisiejszego życia — między innemi referaty o katolickich związkach robotniczych i o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Z prawdziwem zadowoleniem patrzymy na to wielkie święto Kościoła niemieckiego. Jest ono dowodem, że katolicyzm w Niemczech wzrasta i coraz głębiej zapuszcza korzenie w życie. A z tego wzrostu idei prawdziwie Chrystusowych, łacniej aniżeli ze zmiennych kombinacyj politycznych, czerpać mogą rodacy nasi pod berłem pruskiem nadzieję, iż dzisiejszy system rządzenia w stosunku do nich prędzej, czy później ustąpić będzie musiał.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Tillingera w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Jakóba Jackiewicza i Leona Poradowskiego w gimnazyum I. w Przemyślu;

zamianowała Bazylego Elijowa nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach zastępcą nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu; Edmunda Łuczyńskiego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Knihininie Górce zastępcą nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie;

przeniosła Ludwika Glattmanna zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum I. w Tarnowie do c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Andrzeja Niemca na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu; ks. Antoniego Rajskiego i Antoniego Szczerbowskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach; ks. Stefana Skoczyńskiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie;

zatwierdziła nominacye: ks. Jana Pilcha na duchownego członka obrz. łać. c. k Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie; ks. Aleksandra Kwiecińskiego na duchownego członka obrz. łać. c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaśle; ks. Bazylego Tomowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach;

wyznaczyła Stefana Taklińskiego nauczyciela kierującego w Skołoszowie na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Akiwę Hoffmanna nauczycielem religii izraelickiej 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą w Jaśle; Zofię Niewiadomską i Helenę Łozińską nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi; Arona Friedmanna nauczycielem religii izraelickiej 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Brodach; ks. Józefa Piechnika nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza połączonej z 4-klasową pospolitą w Krakowie; Jadwigę Przesmycką nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Gorlicach; Mieczysława Łozińskiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Kołomyi; Wojciecha Kowalskiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Bochni: Aleksandra Kułynycza nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; ks. Piotra Mojzesowicza nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Kutach; Władysława Krupińskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu; Kazimierę Gilewiczową nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie; Maurycego Diamanda nauczycielem religii izraelickiej 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Franciszka Wilkonia nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły wDąbrowie; Antoniego Winkowskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Samborze; Maryę Burghardtową nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Starym Samborze; Jana Jacyka nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Brzozdowcach; Seweryna Romanicę nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Skałacie; Jadwigę Stanclikównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Myślenicach; Teklę Lesiównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chodorowie; Eugenię Łodyńską i Józefę Trzeciakównę nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Czarnej Wsi; Julię Dzieniewiczównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Kańczudze; Józefa Łaszcza nauczycielem kierującym, Aleksandra Boruckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; Józefa Latosińskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Wilamowicach; ks. Jana Pustelnika nauczycielem religii rzym. kat. 4 klasowej szkoły żeńskiej im. św. Salomei w Krakowie; Eleonorę Dłuską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Salomei w Krakowie; Maryę Nowicką nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Klementyny Tańskiej w Krakowie; Henrykę Landwirtową nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Ces. Elżbiety w Krakowie; Maryę Kośmińską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej św. Anny w Krakowie; Reginę Pniowerównę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Czackiego w Krakowie; Maryę Ganszerową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Konarskiego w Krakowie; Wiktora Mondalskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Szczepana w Krakowie; Franciszka Zamorskiego nauczycielem 4 klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie; Jana Orzechowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Staszica w Tarnowie; Waleryę Dukietównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałowa w Gorlicach; Maryę Łukianównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Bazylego Witwickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Natalię Kobryńską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza w Kołomyi; Maryę Herasimowiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Gwoździcu; Michała Wacławskiego i Kazimierza Argasińskiego nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej w Janowie; Olgę Malawską, Helenę Terlikowską, Helenę Tchirównę nauczycielkami 4 klasowej szkoły żeńskiej w Janowie; Henryka Saneckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Baranowie; Melanię Bessagową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Radomyślu; Stanisława Klusa nauczycielem 4-klasowej szkoły w Błażowej; Franciszka Botwińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Budzanowie; Maryę Nowakowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Grębowie; Stefanię Obtułowiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sokolnikach; Franciszka Ferka nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Kozach; Maryę Kaszubinę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Skołoszowie; Mikołaja Zabirkę nauczycielem 3-klasowej szkoły w Kobyłowłokach; Zofię Steinsdörferównę nauczycielką 3 klasowej szkoły w Inwałdzie; Anielę Burgielską nauczycielką 2-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Tarnowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Sijaka w Laszkach murowanych; Jana Dublanicę w Dobczy; Józefa Pławeckiego w Łężynach; Michała Skomorowskiego w Stryszowie; Andrzeja Gondka w Głębowicach; Piotra Wojakiewicza w Juszczynie; Józefa Postupalskiego w Chociniu; Jakóba Skawińskiego w Olchowcu; Jana Orłowskiego w Tarnowcu; Józefa Głuca w Raciborowicach; Franciszka Golonkę w Gręboszowie; Jana Jaśkowa w Załukwi; Adolfa Wróblewskiego w Leśniowicach; Michała Jaworskiego w Lesienicach; Włodzimierza Załużnego w Czernichowie; Gustawa Herrglotza w Buczkowicach; Szczepana Balla w Byczynie; Wojciecha Kozę w Brzezowej; Augusta Hojaka w Podzameczku; Eustachego Dorożyńskiego w Serafińcach; Bogumiła Gurgula w Kosocicach; Leona Illaszewicza w Laszkach dolnych; Maryana Wojnarowskiego w Jasienicy; Juliana Dubeltskiego w Uścieczku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Wilhelminę Wojniankę w Łężynach; Stanisławę Ackermanównę w Stryszowie; Maryę Gondkową w Głębowicach; Władysława Małopolskiego w Lipinkach; Maryę Szymczykównę w Moszczenicy; Eugenię Kulczyńską w Szalowej; Maryę Wojnarowską w Zadnieszówce; Maryę Rybiańską w Samborze na przedmieściu „Dólnia“; Stanisława Stolarza w Mokrzyskach; Matyldę Karpińską w Brzeziu; Wincentę Czaplińską w Szebniach; Natalię Brzeczkównę w Kamesznicy górnej; Maryę Düllównę w Pikułowicach; Maryę Nikodemowiczównę w Mieczyszczowie; Jadwigę Rzeczycką w Tomaszowcach średnich; Zofię Ihnatównę w Ułazowie; Maryę Blockównę w Tarnowicy polnej; Jadwigę Kozową w Brzezowej; Anielę Pokrywkównę w Kopkach; Malwinę Illaszewiczową w Laszkach dolnych; Łucyę Eisenbeiserównę w Psarach; Maryę Hauserową w Uścieczku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Wandę Beryczównę w Borodczycach; Piotra Kinasiewicza w Staremmieście; Michała Mykietiuka w Winogradzie; Antoninę Chumińską w Czułowicach; Mieczysława Wiszumirskiego w Kopankach; Eliasza Stebelskiego w Ćwitowej; Innocentę Białoskórską w Rokitnie; Eugenię Piasecką w Małkowicach; Otylię Kostańską w Męcinie na przysiołku „Kłodne“; Eustachego Kuszmira w Wolicy; Paulinę Gardzielównę w Sieklówce; Michała Kraśnickiego w Mysłowie; Michała Bartosza w Siedliskach; Eleonorę Stachowską w Batyjowie; Kornelego Stoszkę w Gosprzydowej; Stefanię Łozińską w Dolinianach; Wiktoryę Siewierską w Perwiatyczach; Teodora Wybrańca w Chorobrowie; Sylwestra Sochackiego w Milowcach; Ernestynę Kotlarczukową w Kuławcach; Albinę Brablecównę w Wiśniczu małym; Felicyę Nemetzową w Gorzkowie; Helenę Wroniewiczównę w Damienicach; Helenę Matusikową w Grobli na Ispinie; Czesława Śmietanę w Załużu; Józefa Sienickiego w Kranzbergu; Władysławę Dołżycką w Szpilczynie ad Bóbrka; Stanisława Sochackiego w Załężu; Maryę Rusyniakównę w Wołowcu; Jakóba Skwarę w Mszance; Olgę Knauerównę w Wysocku; Jadwigę Dąbrowską w Strzemilczu; Katarzynę Terlecką w Nowosiółkach dydyńskich; Józefa Pisowicza w Falkenbergu; Antoninę Migalską w Hubicach; Józefa Sztykałę w Szarpańcach; Pantalemona Hnatiuka w Dłużniowie; Maryę Wójcikiewiczównę w Lachowicach podróżnych; Maryę Fuxównę w Błozwi górnej; Natalię Szemańską w Perespie; Maryę Rayssównę w Hulczu; Helenę Dziubakiewiczównę w Bratkowicach; Andrzeja Sałęgę w Trąbkach; Kazimierę Boroniównę w Szczawnem; Józefa Górskiego w Strachocinie; Eugenię Czopkównę w Wulce horynieckiej; Weronikę Gieradównę w Rudzie różanieckiej; Olgę Fedewiczównę w Suchejwoli; Anielę Pawlikowską w Hucie róża-

---

35

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Magdalena i jej przyjaciółki przebrały się za „kotki“, to znaczy, że kostyum ich składał się z dwóch ciemnych spodnic, z których jedna zawiązana była u pasa, a druga pod szyją, a głowy miały owinięte chustkami. Mężczyźni przebrali się za „turków“ w szerokich białych pantalonach przymarszczonych pod kolanami i kobiecych brokatowych stanikach o żywych barwach, ubranych w ten sposób, że sznurowane były na plecach, co czyniło, że przód stanika wypadał na plecach, a tył na piersiach.

Chcąc wyjść z domu, korzystali z chwili, gdy uliczka była pusta i szybko dostali się na niższą dzielnicę, gdzie Nicoro ma pozór małego miasta. Kobiety szły razem, trochę onieśmielone starając się zmienić sposób chodzenia, obawiając się, aby ich nie poznano, tłumiąc pod woskowemi maskami wybuchy dziecinnej radości. A mężczyźni szli zawadyacko naprzód, jakby torując drogę swoim towarzyszkom. Od czasu do czasu Pietro wydawał okrzyk dziki, gardłowy, wyciągając szyję jak młody kogut, a ten kogut przypominał Eliasowi radosne wrzaski, wydawane przez jeźdźców, udających się pewnego pięknego, majowego poranku na nowennę św. Franciszka.

Ponieważ Elias umiał trochę tańczyć m i e s z c z a ń s k i e tańce, których t a m się nauczył, powiedział sobie od razu: „Będę tańczyć z Magdaleną“. Mało sobie robił z zakazu Zii Anneddy i obietnicy Magdaleny: pałał żądzą tańczenia z nią i gotów był przełamać choćby gwałtem wszystkie przeszkody, byle zamiar doprowadzić do skutku. Dzika i buntownicza energia w nim się budziła. Jeżeli dawniej miał siły panować nad sobą i zmusić się do poświęcenia dla dobra innych, obecnie, czuł w sobie całą bezczelność do złych czynów, w celu zadowolenia swoich najgorszych instynktów. Miał wrażenie, że twarz pałała mu pod maską, a kostyum jego ciasny i niewygodny dusił go prawie. Na dobitek dzień był ciepły i posępny, a w spokojnem i łagodnem powietrzu czuć już było zbliżanie się wiosny.

Na ulicach było dużo ludzi. Gromady dziwacznych i prostaczych masek snuły się wśród chmary hałaśliwych i brudnych uliczników, którzy wykrzykiwali obelgi i nieprzyzwoite słowa. Inne maski, strojne w żywe barwy, przechodziły, przeprowadzane badawczym i drwiącym wzrokiem panów i robotników. Damy, dzieci, służące w purpurowych stanikach, młode i małe dziewczęta w kostiumach, i pijani wieśniacy, popychali się wzajemnie w niektórych miejscach na Corso; a melancholijne tony kobzy wznosiły się i rozbrzmiewały w tem ciepłem i przymglonem nieco powietrzu, w którem tony muzyki wyraźniejsze się wydawały, tak samo, jak w mglisty zmierzch dnia jesiennego.

Wszystko to wystarczało, aby oszołomić Eliasa, przyzwyczajonego do bezmiernej ciszy na odludnej *tanca*. Na próżno wyobrażał sobie, iż zna świat i jest przygotowany na wszystko co by mu się zdarzyć mogło, bo on przecież przejeżdżał morze i widział smutną rzeszę, zamieszkującą t a m, gdzie jego także zamknęli! Niestety! wystarczyło teraz tego małego karnawału w Nuoro, tego skromnego, dziwacznie przybranego tłumu i tego kadryla, melancholijnie wygrywanego na wędrownej kobzie, aby dusza jego uniosła się, upoiła tym światem, który nie był jego światem, aby rzeczy ukazały się w innem świetle niż je dotąd widywał i aby bunt do reszty rozgorzał w jego sercu. Wyobrażał sobie, że ci wszyscy ludzie, których widział przechadzających się, rozmawiających i śmiejących, byli szczęśliwi, upojeni radością; i dla tego on sam poddał się bez żadnych skrupułów upojeniu swoich własnych pragnień, niepohamowanej potrzebie radości i rozkoszy.

Teraz już Pietro i Elias szli razem z kobietami, chcąc je osłonić przed szturkaniem i zuchwalstwem uliczników. Magdalena szła pośrodku, ale nieustannie pochylała się naprzód, aby spojrzeć na swego męża, to na Eliasa; i za każdym razem Elias dostrzegał pod maską te oczy podłużne a płomienne.

— Zatrzymajmy się i róbmy cośkolwiek — rzekł w końcu Elias do swojej towarzyszki. — To chodzenie tam i napowrót jest po prostu idyotyzmem.

— Jak chcesz — odrzekła.

I odniosła się do Magdaleny powtarzając słowa Eliasa. Zatrzymali się.

— Cóż byś chciał robić? — spytała Magdalena zbliżając się do niego.

— Chciałbym tańczyć. Widzisz, że tam tańczą — rzekł podając jej ramię. — Chodźmy bliżej.

— Twój brat chciałby tańczyć — rzekła Magdalena do Pietra.

— Nie!

— Tak! tak! — wołały wszystkie kobiety.

— Matka nam zabroniła.

— Będziemy tańczyć tylko sardyński taniec.

I trzy „kotki“ rzuciły się wesoło biegnąc w stronę, gdzie tańczono przy dźwiękach kobzy. Koło ludzi, złożone z wieśniaków, uliczników, robotników, wszyscy prawie o wynędzniałych i brzydkich obliczach, ciekawych i bezczelnych, otaczało kilka par masek, które tańczyły potrącając się wzajemnie, ze śmiechem. Mężczyzna o twarzy czerwonej, z długą brodą, przebrany za kobietę z maską zarzuconą do góry, grał na kobzie, przybierając pełną zarozumiałości postawę, z oczami spuszczonemi z przesadą na swój instrument. To, co grał z dość śmiałem zacięciem, była to polka, ale smutna i melancholijna, jak wszystkie melodye grane na kobzie.

Nowo przybyli przerwali koło widzów i wkroczyli na miejsce, gdzie tańczono, podczas gdy inne pary zatrzymywały się, zmęczone, zdyszane, przyłączając się do grupy widzów. Nikt nie przeszkadzał nowo przybyłym, a nawet jeden z mężczyzn, przebrany za mnicha, z twarzą posmarowaną na żółto, zaprosił natychmiast do tańca jedną z „kotek“, która bez ceremonii te zaprosiny przyjęła. Elias znalazł się w ten sposób obok Magdaleny; drżał cały ochotą do tańca, ale obecnie, gdy ta chwila nadeszła, nie śmiał zacząć, z obawy przed bratem.

— Zagraj nam taniec sardyński! — krzyknął Pietro do muzykanta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieckiej; Andrzeja Hodowańskiego w Horodłowicach; Helenę Burnatowiczównę w Niedzielnej; Zdzisławę Gąsiorowską w Firlejowie; Władysławę Gąsiorowską w Krzczonowie; Annę Józefę Kapaunównę w Jodłowniku; Aleksandra Czechowicza w Zagórzu; Emilię Żankowską w Popielnikach; Józefa Schmidta w Beremianach; Jana Stachnika w Lubzinie; Helenę Kowalską w Petlikowcach nowych.

Z Warszawy.

(Pogłoska o przyjeździe cara do Królestwa Polskiego. — Powrót generał-gubernatora Czertkowa).

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

W tutejszych kołach rossyjskich panuje przekonanie, że car Mikołaj II. w tych dniach przybędzie do Królestwa Polskiego, celem pożegnania i wyprawienia w drogę dywizyi artyleryi, udającej się na plac boju. Akt uroczysty ze zwykłym rytualnem błogosławieństwem wojska „ikoną" (świętym obrazem) odbędzie się prawdopodobnie w Rembertowie, niedaleko Warszawy (trzeci przystanek kolei terespolskiej), gdzie znajduje się największy polygon dla ćwiczeń artyleryjskich. — Mniejsze place do ćwiczeń znajdują się pod Modlinem, Dęblinem, a w ostatnich czasach i pod Ostrołęką.

Od pewnego już czasu, zapewne w oczekiwaniu przybycia cara, odbywają się pilne ćwiczenia artyleryi niedaleko Warszawy. Nocami nawet dochodzi z rozmaitych stron daleki grzmot dział.

O tem, aby car, dopełniwszy uroczystego aktu pożegnania artylerzystów, miał wstąpić do Warszawy, nic nie słychać. Zdaje się, nawet na pewno, że to nie nastąpi.

Ten sam korespondent pisze: Generał-gubernator Czertkow powrócił d. 18 b. m. do Warszawy, po kilkumiesięcznym pobycie w majątku swym Kahorliku na Ukrainie. Tym sposobem sprawdziły się najzupełniej doniesienia dawniejsze o powrocie generała Czertkowa, a z niemi zarazem i to, że stanowisko jego pozostało znów bardzo silnem. Jeszcze raz powtarzam, wbrew wszelkim innym wieściom, że odzyskanie zachwianej pozycyi zawdzięcza generał Czertkow przedewszystkiem śmierci Plehwego, która wpłynęła bezpośrednio na cofnięcie już postanowienia dymisyi naczelnika kraju. — Generał Czertkow uprzedził powrót do kraju o jeden dzień. Przyspieszenie to wynika z powodu pilnych przygotowań na przyjęcie cara, który, podług najświeższych wiadomości, przybędzie do Królestwa Polskiego w przyszłą środę 24 sierpnia, jeżeli oczywiście żadne postronne okoliczności nie wpłyną na zwłokę postanowienia.

Kwestya macedońska.

Korespondent *Petit Parisien* miał w tych dniach rozmowę z Borysem Sarafowem. Młody przywódca „wewnętrznej macedońskiej organizacyi" wyraził przekonanie, że w Macedonii stosunki są bardzo złe. Turcy usiłują program reform, postanowiony w Mürzsteg, zredukować do *minimum*. Organizacya żandarmeryi nie doprowadzi do żadnego celu a wyjdzie więcej na korzyść Turcyi aniżeli Macedonii. Gwałty ze strony tureckiej nie ustały wcale. Program w Mürzsteg włożył obowiązek na Turcyę odbudowy spalonych wsi i miasteczek oraz wypłaty odszkodowania. Po dziś dzień tego jednak nie wykonano. W obec tego nie może być mowy o rychłem zupełnem stłumieniu ruchu rewolucyjnego. Bułgarsko-tureckie porozumienie jest bezprzedmiotowe, gdyż Bułgarya nie może zapobiedz rozruchom w Macedonii. Sarafow zakończył wywiad następującemi słowy: „Dla większości naszych inteligentniejszych obywateli, jest kwestya macedońska, kwestyą socyalną a nie narodową. Walczymy dla autonomii Macedonii i nie złożymy broni dopóty, dopóki celu naszego nie osiągniemy. Czem dłużej trwać będzie czas osiągnięcia tego celu, tem więcej krwi się poleje. Proszę to oznajmić całej Europie".

* * *

(Telegramy).

Konstantynopol, 22 sierpnia. Ambasadorowie austro-węgierski i rossyjski w obec wahania się Porty co do uczynienia zadość żądaniu powiększenia liczby oficerów w żandarmeryi międzynarodowej, odpowiedzieli notą, w której zaznaczają niewzruszoność zasad ułożonych w Mürzsteg i konieczność podwyższenia liczby oficerów i podoficerów w międzynarodowej żandarmeryi o 6, względnie o 11.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Wali skoplijski Szakir-basza, wraz z komendantem żandarmeryi, udali się do Skoplii, gdzie rzekomo miały wybuchnąć niepokoje wśród ludności mahometańskiej z powodu wprowadzanych reform.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Generalny inspektor Macedonii Hilmi-basza udał się do sandżaku Didre. w wilajecie monastyrskim celem położenia końca zaburzeniom albańskim, na których cierpi ludność zarówno chrześciańska, jak mahometańska.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Oblężenie Portu Arthura.

O ostatnich wypadkach pod Portem Arthura otrzymaliśmy wczoraj i dzisiaj w nocy następujące depesze:

Petersburg. (Oficyalnie). Generał Stossel telegrafuje do cara pod datą 16 b. m.: Wczoraj Japończycy zaatakowali wzgórze Uglowaja od strony zatoki Ludwiki. Wszystkie ich ataki odparto, a Uglowaja i sąsiednie wzgórza pozostały w naszych rękach. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Odznaczyli się w walce: gen. Kondrateńko, pułkownik Irniow, pułkownik Jolsin, kapitan artyleryi Andrejew i dowódca oddziału strzelców. Dziś rano pojawił się u naszych straży przednich parlamentarz japoński, major Janoki z listem, podpisanym przez generała Nodzu i admirała Togo, a wzywającym nas do poddania się. Naturalnie żądaniu temu odmówiono. W obec dzielnej postawy wojsk naszych nie ulega wątpliwości, że będą one walczyły z bohaterstwem.

Petersburg. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi: Według wiadomości z Czifu Japończycy w dniach 19 i 20 b. m. ponowili szturm na Port Arthura, lecz zostali z wielkiemi stratami odparci. W szturmie brały udział oddziały japońskiej gwardyi. Równocześnie okręty japońskie ostrzeliwały port i miasto, jednakże bez widocznego skutku, granaty ich bowiem nie zrobiły żadnej szkody. W ostatnich dniach Japończycy zwrócili całą swoją uwagę na Port Arthura i w skutek tego zaniedbali Liaojang.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Obiegają tu pogłoski, że onegdajszy atak japoński na Port Arthura został odparty. Potwierdzenia jednak tej pogłoski brak.

Czifu. Wedle prywatnych doniesień Japończycy zdobyli pod Portem Arthura fort nr. 25, położony tylko o jedną milę od „Złotej Góry".

Dżunka, która przybyła z Niaotau do Tangczau, donosi, że załoga jej widziała na morzu 5 wojennych okrętów japońskich w pościgu za 2 wojennymi okrętami rossyjskimi.

Tokio. O ucieczce pancerników rossyjskich z Portu Arthura, brak dotychczas dokładnych wiadomości. — Wiadomem jest tylko, że dwa krążowniki i kilka torpedowców wróciło do Portu Arthura. „Poltawa" i „Pobieda" podobno zatonęły. Togo krąży jeszcze wciąż przed Portem Arthura, aby być na stanowisku w razie powtórnego wypłynięcia na pełne morze pozostałych okrętów. Flota admirała Kamimury znajduje się w pobliżu Władywostoku, by chwytać uciekające okręty, które ewentualnie usiłowałyby schronić się do portu władywostockiego.

Operacye na lądzie.

Obiegająca upornie wiadomość, iż dnia 18 b. m. rozpoczęła się już przed Liaojanem wielka bitwa, ale została przerwana skutkiem ulewy, dotąd nie znalazła potwierdzenia. — W każdym razie, jak zaznacza *Ag. Ross.*, do bitwy takiej może dojść każdej chwili. Dwie wielkie armie nie mogą bardzo długo stać bezczynnie naprzeciw siebie, nawet w porze deszczowej, utrudniającej ruchy, bo zaopatrywanie w żywność wielkich sił zbrojnych, skoncentrowanych na małej przestrzeni, jest połączone z wielkiemi trudnościami, zwłaszcza dla Japończyków, którzy nie mają związków kolejowych ze swemi podstawami operacyjnemi.

(Telegramy).

Londyn. *Daily Mail* otrzymał z pola walki depeszę, wedle której Kuroki zagraża już rossyjskiej linii odwrotu. Oddziały jego stoją prawie w połowie drogi z Liaojanu do Mukdenu, skutkiem czego odwrót Kuropatkina podobnym jest raczej do ucieczki, niż do regularnego cofania się. Podobno nawet Japończycy odcięli tylną straż armii rossyjskiej. Korpusy gen. Oku i Nodzu wykonują ruchy oskrzydlające, celem utrzymania kontaktu z armią Kurokiego. Dla omylenia czujności nieprzyjaciela wykonuje armia japońska często odwrót w celu zmylenia Rossyan. Prawdopodobnie więc i marsz odwrotny Japończyków do Haitschen, był tylko manewrem taktycznym tego rodzaju, obliczonym na zmylenie Rossyan.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi: Z Tokio donoszą, że dnia 20 b. m. Japończycy zajęli Anszanczan. Rossyanie cofnęli się do Mukdenu.

Berlin. Prywatni sprawozdawcy wojenni od paru dni nie nadsyłają żadnych nowych szczegółów z pola walki. Nadszedł tylko krótki telegram od pułkownika Gädke, wystosowany do *Berl. Tageblattu* z Liaojanu, który opiewa: „Wszyscy obcy *attachés* wojskowi, wraz z główną kwaterą bawią tutaj. Deszcze poniszczyły drogi. Z głównej armii nic nowego. W okolicach Liaojanu tu i owdzie staczane bywają drobne utarczki.

Rossyjskie okręty w rozsypce.

(Telegramy).

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Krążownikiem z floty rossyjskiej w Porcie Arthura, który zawinął do Korsakowska na Sachalinie, był „Nowik". Japońskie krążowniki „Szitore" i „Czuszima" popłynęły za nim i zbombardowały go.

Petersburg. Obiegają tu pogłoski, że na krążowniku „Nowik" wybuchł pożar od granatów nieprzyjacielskich i zniszczył go.

O losach „Pallady" brak zupełnie wiadomości. Japończycy twierdzą, że zatonęła ona podczas bitwy dnia 10 sierpnia. Z innych źródeł dochodzą pogłoski, że „Pallada" umknęła ścigającym ją okrętom japońskim i powróciła do Portu Arthura.

Na pancerniku „Cesarewicz" jest rannych wielu marynarzy rossyjskich, których umieszczono w lazarecie w Kiaoczao.

Szangaj. *Biuro Reutera* donosi: Gubernator chiński w Szangaju zawiadomił rossyjskiego konsula, że, jeżeli rossyjskie okręty wojenne, które się schroniły do Szangaju, nie posłuchają jego rozkazu i nie złożą broni lub nie opuszczą portu, to w takim razie władze chińskie przystąpią same do ich rozbrojenia, a załoga ich zatrzymana będzie do końca wojny.

Rossyanie żądali 28 dni dla naprawy „Askolda" i 18 dni dla „Grozowoja". Gubernator zaprotestował przeciw temu w sposób stanowczy i oświadczył, że w myśl prawa międzynarodowego okręty rossyjskie muszą opuścić port w tym stanie, w jakim do niego zawinęły.

Neutralność Chin.

(Telegram).

Tokio. Tokijski korespondent *Biura Reutera* otrzymał od rządu japońskiego komunikat z wyjaśnieniem w sprawie „Reszitelnego". Rząd japoński mianowicie oświadcza, że neutralność Chin nie jest zupełną, rozciąga się bowiem jedynie na te obszary państwa chińskiego, które nie są zajęte przez żadną ze stron wojujących. Rossya sama stworzyła tę zasadę i musi teraz ponosić jej następstwa. „Reszitelny" złamał neutralność Czifu, używszy wbrew międzynarodowym postanowieniom portu tego za schronienie. Przez ten krok Czifu wciągnięto w obszar państwa chińskiego, ogarnięty wojną i Japończycy mieli prawo do kroków wojennych. Zresztą Rossyanie pierwsi na pokładzie „Reszitelnego" zaczepili Japończyków, tak, że ich znowu odwet był zupełnie usprawiedliwiony. Z drugiej strony Japończycy mogą się uskarżać na złamanie neutralności chińskiej na korzyść Rossyi, a mianowicie przez urządzenie stacyi radjotelegraficznej w Czifu dla rossyjskich celów wojennych i przez to, że rossyjskie okręty wojenne „Askold" i „Grozowoj" przetrzymano w Szangaju po za termin dozwolony.

Ranni Japończycy.

Amerykański lekarz sztabowy Seaman, specyalista w zakresie chirurgii wojennej, poczynił na polu walki w Mandżuryi bardzo cenne spostrzeżenia, co do sposobu obchodzenia się Japończyków z rannymi. System ich daje znakomite wyniki. Japończycy w lazaretach swych ustawionych poza linią bojową, poprzestają na udzieleniu jak najrychlejszej pierwszej pomocy i zaopatrują rany tylko antiseptycznym bandażem, poczem rannych jak najśpieszniej wyprawiają do Japonii. Dzięki temu wielu, zwłaszcza pociskami z karabinów o małym kalibrze ra-

KULTURA I DZIENNIKARSTWO.

(„Kultur und Presse" — von dr. Emil Löbl).

(Dokończenie).

W książce swojej unika zresztą dr. Löbl troskliwie, aby nie wejść w konflikt z partyjnemi hasłami i frazesami, o co tak łatwo właśnie przy omawianiu kwestyi, będących w związku z dziennikarstwem; to bowiem bezsprzecznie obniżyłoby naukową powagę i wartość jego wywodów. Dla tego nie uwzględnia on różnic między rozmaitemi kategoryami dzienników ze stanowiska politycznego i partyjnego, nie rozróżnia „dobrej" i „złej" prasy, tylko zajmuje się dziennikiem jako zjawiskiem typowem, jako normalnym przedstawicielem *genus*: „dziennik. W rzeczywistości zapewne taki „normalny dziennik" nie istnieje, ale było to konieczne do naukowego opracowania przedmiotu, podobnie jak anatom za podstawę swych wykładów musi przyjąć nieistniejącego normalnego człowieka, mającego wszystkie organy w porządku, a żadnych zboczeń i wad, by tem lepiej potem te zboczenia i wady uwydatnić.

Przedewszystkiem zatem ustala dr. Löbl definicyę „dziennika"; rozbiera cechy charakterystyczne prasy współczesnej i różnice między rozmaitymi rodzajami tej prasy — naturalnie nie ze stanowiska politycznego i partyjnego; przechodzi dalej rozmaite działy dziennika i określa ich właściwości oraz zadanie — omawia całą technikę dziennikarską.

Od „dziennika" zwraca się autor do pojęcia „dziennikarz" i rozbiera interesującą kwestyę stanowiska zawodowych dziennikarzy wśród społeczeństwa, potrącając zarazem o sprawę wykształcenia dziennikarskiego i sprawę t. zw. bezimienności w prasie, przyczem oświadcza się przeciw systemowi niepodpisywania artykułów. — Już ta część pracy dr. Löbla zostaje w pewnym związku z kwestyą stosunku pomiędzy dziennikarstwem a społeczeństwem, która stanowi temat dalszych wywodów autora. Przy tej sposobności roztrząsa dr. Löbl tak doniosłą kwestyę jak wpływ dziennikarstwa na życie publiczne i na życie umysłowe, wskazując zadania prasy w tym kierunku oraz środki, jakie przy spełnieniu swego zadania prasa ma do rozporządzenia. Osobny przedmiot rozpatrywań autora stanowi kwestya stosunku pomiędzy dziennikami a polityką oraz pomiędzy prasą a władzą państwową.

Dr. Löbl wskazuje, że rozwój współczesnego dziennikarstwa przypisać należy głównie trzem czynnikom: przedewszystkiem wzrostowi oświaty, która przywodzi dziennikom co raz nowe zastępy czytelników; dalej coraz powszechniejszemu systemowi konstytucyjnemu, którego nieodzownym czynnikiem stała się prasa; wreszcie nieustannemu wzrostowi ludności w miastach, bo właśnie miasta dostarczają dziennikom głównego kontyngentu abonentów i czytelników, bo głównie w miastach objawia się u publiczności żądza znajomości spraw publicznych i nowin wszelkiego rodzaju. Ponieważ analfabetyzm cofa się i cofać się będzie co raz bardziej, ponieważ konstytucyonalizm — mimo wszystkie swe wady — utrzymuje się i utrzyma, ponieważ wzrost miast będzie niewątpliwie dalej postępował, przeto dr. Löbl uważa słusznie dalszy rozwój dziennikarstwa za rzecz nie ulegającą wątpliwości, a sądzi zarazem, że w obec wzrostu dotychczas mniejszych miast i zaprowadzenia telefonów i innych podobnych ulepszeń, dziennikarstwo będzie się co raz bardziej decentralizowało; innemi słowy, przyszłość należy nie tylko do dzienników w głównych stolicach państw, lecz przeciwnie przedewszystkiem do dziennikarstwa prowincyonalnego, które będzie się co raz bardziej rozwijało.

W Ameryce północnej panującym jest prąd, aby dzienniki zamienić w dyaryusze informacyjne, służące do komunikowania publiczności najnowszych wiadomości i sensacyj. Dr. Löbl sądzi jednak, że przynajmniej w Europie środkowej zachowają dzienniki nadal, obok informacyjnego charakteru, także posłannictwo swe jednego z pierwszorzędnych czynników życia umysłowego i duchowego, czyli, że się nie dadzą ograniczyć do roli zwykłych kronik, zapełnionych awanturniczemi sensacyami i nowinami, lecz że będą nadal zajmować się wszystkimi objawami życia kulturalnego, będą czytelnikom swym podawać wskazówki i objaśnienia we wszystkiem, co umysł człowieka nowożytnego interesuje.

To uznania godne przekonanie, które — należy się spodziewać — nie dozna rozczarowania, wyciska piętno nawet na czysto rzeczowych wywodach dr. Löbla; w obec niego zrozumialszem staje się też, dla czego dla wykładu swego o dziennikarstwie obrał on tytuł: dziennikarstwo a kultura, bo wszakże chodzi tu o rzecz pierwszorzędnej wagi dla dalszego rozwoju cywilizacyi.

Adam Bieńkowski.

nionych, już u wstępu na ziemię japońską znajduje się w stadyum rekonwalescencyi. *Maximum* wypadków śmierci wśród rannych nie przekracza 3 procent. Na okręcie szpitalnym, zwiedzonym przez Seamana, a wiozącym do Japonii 2.000 rannych, nie zmarł nikt w drodze.

„Czarny gabinet" dla rossyjskich żołnierzy.

Wydawane w Sztutgarcie *Oswobożdenie* ogłasza tajną instrukcyę rossyjskiej administracyi wojskowej o dozorze nad żołnierzami. Opiewa ona podobno, jak następuje:

„Aby zapobiedz zarazie politycznej wśród wojska, należy kontrolować wszystkie listy nadchodzące do żołnierzy, zwłaszcza żydów. Żydom należy zakazać, by otrzymywali listy pisane po żydowsku. Takie listy należy niezwłocznie przesyłać do generalnego sztabu. Listy pisane po polsku mają wprzód przejrzeć oficerowie, władający tym językiem. Żołnierze, u których znajdą się listy, pisane po hebrajsku, winni być surowo ukarani. Podobnie ma się postąpić z żołnierzami, posiadającymi listy pisane w obcym języku. Jeśli w listach otrzymywanych przez żołnierzy znajdzie się coś karygodnego, należy listy te przedłożyć żandarmeryi dla wytoczenia postępowania karnego. Aby zapobiedz otrzymywania takich listów przez żołnierzy od znajomych, należy w regularnych odstępach czasu rewidować ich kuferki i pod pozorem badania czystości przetrząść buty, kieszenie munduru, bieliznę i t. d. Także brudna bielizna, gromadzona w osobnych zakątkach koszar, winna być przeszukiwana. Nie zwalniając szefów kompanii, szwadronów i sotni, jako też starszych oficerów bateryj od obowiązku takich rewizyj, uważam za stosowne polecić ją także szefom batalionów i bateryj pod ich osobistą odpowiedzialnością. Rzeczą jest szefów wojskowych przekonać się za pomocą inspekcyi i rewizyj, czy instrukcya ta jest należycie wykonywaną".

Rossyjskie kwatery zimowe.

Wedle wiadomości otrzymanej z Charbina przez *Eclair*, krzątą się już rossyjski zarząd armii około przygotowania zimowych kwater dla armii w Charbinie. Z gorączkowym pospiechem odbywa się budowa 60 koszar przeznaczonych na pomieszczenie tyluż pułków. Wielkie szpitale z drzewa, przeznaczone na zimę, nadeszły tu rozłożone i obecnie składają je pośpiesznie. Na targu w Niżnym Nowogrodzie zakupuje zarząd wojskowy wszystkie futra i skóry owcze i poczynił ogromne zamówienia na dostawę dalszych zapasów w terminie przed zimą.

Kolej syberyjska.

Nowosti przytaczają rozmowę z ministrem komunikacyi, ks. Chiłkowem, o kolei syberyjskiej.

„Nie mamy żadnego powodu uskarżać się na kolej — powiedział minister. — Dopięliśmy tego, że przebiega po niej na dobę 13 pociągów, aczkolwiek przy budowie rachowano zaledwie na 3 lub 4 pociągi dziennie. To stwierdza najlepiej wartość kolei i odpiera zarzuty jej wadliwości. Oczywiście nawet idealne urządzenie nie zapobiegnie możliwym wypadkom. Katastrofy na kolejach wogóle są smutnym, ale nieuniknionym faktem. Zarządziliśmy, rzecz prosta, najbardziej energiczne środki zaradcze, gdyby jednak przytrafiło się jakie nieszczęście, błędem byłoby wnosić stąd, że kolej jest nic niewarta. Najtrudniejszą sprawę mieliśmy z przeprawą przez Bajkał. Kolej obwodowa bajkalska będzie gotowa w połowie września, a przecież miała być skończona dopiero w roku 1906. Przyśpieszyliśmy więc jej budowę o półtora roku. Ułożenia drugiego toru na kolei syberyjskiej nie uważamy na razie za konieczne, a więc nie będziemy odrywali sił i środków w tym kierunku. Otrzymaliśmy sporo propozycyi budowy od różnych towarzystw, przeważnie zagranicznych, podejmujących się zbudować drugi tor nawet w bardzo krótkim czasie. Odrzuciliśmy jednak stanowczo te propozye. Nie znaczy to wszakże bynajmniej, abyśmy pogrzebali tę sprawę. Jako minister komunikacyi, jestem w ogóle za podwójnymi torami. Badania i roboty przygotowawcze trwają, i z czasem ułożymy drugi tor kolei syberyjskiej".

Japońska służba wywiadowcza.

Ciekawe szczegóły o japońskiej służbie wywiadowczej podaje *Wost. Oboz.*: „Nawet w takich miastach, jak Liaojan, Mukden, Charbin, Girin, Cycykar i t. d. jest wielu Japończyków. Przebrani za Chińczyków - żebraków obserwują w milczeniu rozkład i działania wojsk rossyjskich i o wszystkiem donoszą swoim naczelnikom. Ci żebracy utrzymywani są przez osobną partyę polityczną w Japonii; noszą specyalne nakrycie głowy, które zasłania im twarz i są doskonałymi wywiadowcami. Ponieważ proszą o jałmużnę w milczeniu, odzywając się do publiczności jedynie zapomocą specyalnego dzwonka, który zawsze noszą ze sobą, więc nikt niema prawa rozmawiać z nimi i oglądać ich twarzy z wyjątkiem tylko kilku osób z partyi politycznej, której służą. Bywają wypadki, że żebracy owi w ciągu kilku lat nie mówią nic, ponieważ złożyli śluby milczenia, ale niezmiernie starannie śledzą wskazane im przez partyę osoby, instytucye i sprawy, — dziwić się tylko można ich cierpliwości i umiejętności. Wiadomości, których dostarczają żebracy, są najdokładniejsze. Oto tacy żebracy przybyli teraz z Japonii i rozproszyli się po całej Mandżuryi".

KRONIKA

Lwów, 22 sierpnia

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Zamianowany ks. dr. Nikiel Karol z kościoła N. M. P. sekretarzem ks. Kardynała.

Przeniesieni: ks. Kamieński z parafii św. Szczepana do kościoła N. M. P. w Krakowie; ks. Płonka z Łodygowic do parafii św. Szczepana w Krakowie; ks. Siuda z kościoła N. M. P. na prefekta internatu; ks. dr. Kasprzyk ze Zwierzyńca do kościoła N. M. P. w Krakowie; ks. Sidziński z Oświęcimia do Zwierzyńca; ks. Kwiczala z Jaworznia do Oświęcimia; ks Makowski z Białek na katechetę szkoły i kapelana SS. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie; ks. Figuła z Bestwiny do Czarnego Dunajca; ks. Rąpała z Czarnego Dunajca do Krzeczowa; ks. Drozdowski z Zabierzowa do Bestwiny; ks Brożek z Kóz do Szaflar; ks Czerwiński ze Szaflar do Kościelca; ks. Jarzyna z Bieńkówki do Węglówki; ks. Zając z Pcimia do Bieńkówki; ks. Woźniczka z Myślenic na katechetę w szkole św. Barbary w Krakowie; ks. Kozik z Pobiedra do Myślenic; ks. Rajski Jakób z Poręby Żegoty do Pobiedra; ks. dr. Rospond do Wadowic na wikar. i pomocnika katechety w gimnazyum; ks. Walkosz z Wadowic do Wieliczki; ks. Moliński z Wieliczki do kościoła św. Floryana w Krakowie; ks. Szymczykiewicz z Mogiły do Morawicy; ks. Luberdowicz z Morawicy do Wadowic; ks. Gros wik. w Nowym Targu przeznaczony na katechetę w szkole męskiej w Nowym Targu; ks. Bułat z Myślenic do Nowego Targu; ks. Wiśniowski z Zakopanego do Makowa; ks Bieniasz z Zawoji do Zakopanego.

Nowowyświęceni przeznaczeni: ks. Górkiewicz do Zawoji, ks. Górny do Gdowa, ks. Grabeś do Bolechowic, ks. Jeż Franciszek do Mogiły, ks. Kamski do Kóz. ks. Kudłacik Aleksander do Myślenic, ks. Lenart do Łodygowic, ks. Mac Jan do Zabierzowa, ks. Mirek do Niegowici, ks Paciorek do Biały, ks. Rychlik Jan do Morawicy, ks. S sin do Jaworznia, ks. Szybowski do Poręby Ż goty, ks. Wądolny Jan do Rabki, ks. Włodyga Tadeusz do Pcimia, ks. Żurawik Józef do Rudawy.

Dyecezya przemyska ob. łać.: Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w seminaryum duchownem przy końcu sierpnia, mianowicie rozpoczną się dnia 22 b. m. w poniedziałek wieczorem, a skończą się w piątek rano dnia 25 b. m.

— **C. i k. komenda** 10 korpusu w Przemyślu w zrozumieniu interesów i dobra kraju, nawiedzonego w tym roku ciężką klęską posuchy, odwołała zapowiedziane manewry wojskowe. Zamiast manewrów odbędą się w czasie do 7 wrz śnia b. r. zwyczajne ćwiczenia garnizonowe.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: N. N. 1 broszka; N. N. 4 pierścionki, 2 krzyżyki, 1 spinka; N. N. 1 medalion, 1 pierścionek, 2 obrączki; S. Ch 1 broszka, 2 kolczyki, 1 obrączka; Emilia Kremerowa 1 pierścionek; Anna z Moszkowa 20 fr. (z prośbą o pomoc i pociechę); Bolesław Lewicki 2 obrączki, 1 pierścionek; służąca Resia 1 pierścionek; kucharka Polcia 1 pierścionek; Helena Szatkowska 1 zegarek; Wanda Szatkowska 1 obrączka, kolczyki z brylancikami; Kornelia Blastowa 3 K.; Bronisława Zaleska broszka i kolczyki; A. Łucka 3 K; Marya i Olga Hołodyńskie 3 pierścionki, 3 pary kolczyków, 1 krzyżyk, 2 ułamki; Karol Franz 12 drobnostek złotych; Aniela z Thulłów d'Abancourt 1 pierścionek; Aniela z Witosławskich d'Abancourt 1 broszka; S H. 1 bransoleta (dziękuje za otrzymane łaski i prosi o dalsze); Albertyna Zachariasiewiczówna 3 pierścionki; Wanda Wagnerowa 2 obrączki, 3 pierścionki, 1 kolczyk, 1 kluczyk; M. A. bransoleta, 1 broszka, 2 pierścionki; Helena 1 bransoleta (na intencyę zmiany losu); Marya Michałek 1 bransoleta, 2 pierścionki; R. M. 6 pierścionków, 3 kluczyki, 3 ułamki; malutka Zosia 1 obrączka (z prośbą o zdrowie); M. P. 1 broszka, 2 kolczyki, 4 ułamki; N. N. 1 obrączka; Seweryna Herrlen-Krężlewicz 1 zegarek z łańcuszkiem, 1 obrączka (na intencyę pocieszenia); Emilia Dacka 1 krzyżyk, 1 kolczyk, 3 pierścionki (na intencyę wysłuchania błagań); Krystyna Schenkowa 2 obrączki, 4 pierścionki, 1 szpilka, 1 krwawnik, 10 K. (na intencyę pomocy); Zofia i Marya Woźniakowski 2 broszki, 4 obrączki, 3 pierścionki, 5 par kolczyków (na intencyę M. B. wiadomą); A. Giełdanowski order Franciszka Józefa; Jan i Bronisława Chmurowie 2 pierścionki (wdzięczni za otrzymane łaski); Marya Święchowa 2 K.; Helena Turnauowa 1 bransoleta; W. M. 2 K. (z prośbą o ratunek); Zofia Pilat 1 bransoleta, 1 medal, 1 szpilka 1 pierścionek, 2 ułamki; N. N. 12 K., 1 talar (na intencyę syna); N. N. 1 zegarek; N. H. 10 K.; W. P. 2 ruble, 1 pierścionek; N. N. 1 pierścionek; P. P. 3 broszki, 4 kolczyki, 2 szpilki, 1 pierścionek; J. B. 3 pierścionki, 2 kolczyki, 3 szpilki, 2 spinki, 6 drobiazgów (z prośbą o błogosławieństwo); Helena Bukowczyk 20 K. (na intencyę wyzdrowienia); Karolina Harasymowicz 1 zegarek, 2 pierścionki; Marya Wiszniewska złote galony wojskowe; Wanda hr. Romerowa 1 medalion z brylantami, 2 kolczyki, 2 broszki, 2 obrączki, 2 szpilki, 2 spinki, 1 łańcuszek, 2 breloki, 1 guzik złoty; A. J. 2 obrączki, 1 sznur korali, 2 dukaty; Franciszka Rusiewicz 2 K.; M. O. 4 dukaty; Ludwik Gubrynowicz 2 szpilki, 2 pierścionki, 8 drobiazgów; Władysław Gubrynowicz 10 K.

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem p. Józefa Bykowska, ul. Ujejskiego 10, w godzinach od 2—4.

— **Wścieklizna we Lwowie.** Na starym Rynku natknął stójkowy na wściekłego psa, który rzucił się na chłopca E. Czaplę, stójkowy wczas psa przebił szablą. Wezwany rakarz zabrał psa, poczem stwierdzono, że pies wściekły okazywał jeszcze przed kilku dniami oznaki wścieklizny i właściciel jego Sal. Wagel, zamieszkały przy ul. Lwiej, posiadacz jeszcze innych 5 psów, wypędził chorego psa z domu. Sprawę oddano komisaryatowi do zbadania.

△ **Pod koła** tramwayu elektrycznego dostał się wczoraj na ul. Sykstuskiej wskutek własnej nieostrożności 4-letni Ludwik Filus i odrzucony w bok przyrządem ochraniającym doznał ciężkich obrażeń w głowę.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu domu pod l. 2 przy ul. Piaskowej, skradł złodziej na szkodę p. Grzegorza Muszyńskiego garderobę męską i damską, wartości 600 K.

Złotniczce Racheli Klaftenowej w Rynku, usiłował Paweł Król, włościanin z Poricza, powiatu janowskiego, sprzedać wczoraj srebrną łyżeczkę, opatrzoną napisem: „Restauracya kolejowa Lwów", nabytą rzekomo od pewnego nieznajomego za 1 K.

Przez drzwi balkonowe włamali się ubiegłej nocy złodzieje do mieszkania nieobecnego teraz we Lwowie p. Emila Pollaka, rewidenta kolejowego, przy ul. Kleparowskiej 8, przeszukali wszystkie szuflady i prawdopodobnie okradli kasę, gdyż pozostawili na podłodze próżne etui z precyozów i szkatułki ze sreber stołowych.

Podobnież włamano się tej samej nocy do mieszkania p. Anieli Kiklowej przy ul. Bogusławskiego 18 i przeszukano całe mieszkanie. Co zostało skradzionem niewiadomo, gdyż właścicielki mieszkania nie ma we Lwowie, a sąsiedzi spostrzegli na razie tylko brak 6 sztuk srebra stołowego i zegarka.

Izraelowi Rosenstrauchowi, kupcowi, podczas poobiedniej drzemki na Wysokim Zamku, rozciął ktoś kieszeń spodni i skradł z niej pugilares z kwotą 106 K.

Zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 19 kupca Ozyasza Hambera okradziono, wyrządzając mu szkodę przeszło na 1100 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Oleś Mszanecki, w 7 roku życia; — Grzegorz Ząbek, w 46 roku życia.

W Jaśniskach, Wanda Sniadowska, przeżywszy lat 31.

W Krakowie, Franciszek Głowacki, gorliwy członek wydziału tamtejszego „Sokoła", przeżywszy lat 52; — ks. Feliks Aleksander Orzechowski, weteran z r. 1863, długoletni misyonarz w Texas w Stanach Zjednoczonych, b. proboszcz w Toledo i Lasal, przeżywszy lat 65.

— **Pożar.** W Osieku (Aussig) spłonęła tu niemal doszczętnie fabryka chemiczna Henera. Szkoda wynosi 1,000.000 K., a była ubezpieczona.

— **Katastrofa w Łodzi.** Łódź stała się widownią niesłychanej katastrofy. Ofiarą jej padło kilkadziesiąt osób, z których 11 poniosło śmierć na miejscu. Około godziny 9 wieczorem powstał groźny pożar w fabryce wyrobów stolarskich Ottona Gehliga. Fabryka ta mieści się w posesyi, położonej frontem do ulicy Przejazd nr. 13—17, tyły zaś jej wychodzą na ulicę Mikołajewską, w pobliżu kościoła św. Krzyża. Na ratunek pospieszyła natychmiast kilka oddziałów straży ochotniczej i straż miejska. Pomimo jednak największych wysiłków, niepodobna już było uratować całej fabryki; ograniczono się zatem do umiejscowienia rozszalałego żywiołu. Po upływie godziny plan ten częściowo zaczął się już urzeczywistniać. Aż nagle rozległ się straszliwy huk i ściana szczytowa płonącego budynku od ulicy Mikołajewskiej zawaliła się, przygniatając swym ciężarem ustawionych w tem miejscu kilkudziesięciu strażaków. Po pierwszej chwili osłupienia, przywołane pospiesznie pogotowie ratunkowe, zaczęło wespół ze strażą ogniową rozwalać gruzy i wydobywać z pod nich strasznie pokaleczone ofiary. Do godziny 1 w nocy wydobyto ogółem 11 trupów i 13 osób ciężko potłuczonych. Nazwisk wszystkich ofiar na razie niepodobna było stwierdzić. Wiadomo już jednak, że śmierć znaleźli: brandmajster straży z fabryki Poznańskiego, Edward Hubert, jego pomocnik, Józef Rabczyński, a dalej Antoni Wojciechowski, Teodor Szulc, Ludwik Schmidt, Kostecki, Szulc, Erb i paru innych.

W liczbie 18 osób, które odniosły ciężkie rany, znajduje się pomocnik brandmajstra, Wirdel. Fabryka nie była ubezpieczona, tylko budynek asekurowany był w rządowem Tow. ubezpieczeń. Straty wynoszą blisko 200.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Lysistrata", operetka w 3 aktach P. Lincke i „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We wtorek „Świat na opak", fantastyczno-groteskowa operetka w 4 odsłonach K. Kapellera.

We środę, po cenach dramatu, „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach S. Jonesa.

We czwartek „Madame Sherry", operetka w 3 aktach H. Felixa.

Otwarcie wystawy metalowej w Krakowie

Przed kilku miesiącami z inicyatywy krakowskiego oddziału Towarzystwa obrony przemysłu polskiego zawiązał się komitet, który postanowił doprowadzić do skutku urządzenie w Krakowie wystawy przemysłowych wyrobów metalowych.

Komitet postawił sobie za zadanie stworzyć wystawę ściśle krajową; nie przyjmował też żadnych obcych wyrobów. W wypadkach wątpliwych za pośrednictwem znawców badał dokładnie warunki produkcyi zgłaszającego się wystawcy. W usilnych staraniach około urządzenia wystawy z wielu stron doznał komitet szczerego poparcia. Rada m. Krakowa i prezydyum umożliwiły urządzenie wystawy przez bezpłatne odstąpienie pod nią miejsca, udzielenie subwencyi oraz zapewnienie pomocy ze strony dotyczących organów miejskich. Ministerstwo handlu przyznało subwencyę, tudzież wyznaczyło medale i nagrody dla wystawców; Wydział krajowy oprócz udzielenia subwencyi przyrzekł dodatkową pomoc pieniężną po zamknięciu wystawy w wypadku niedoboru. Nadto pospieszyły z pomocą Rady miejskie, Rady powiatowe, Izby handlowe, instytucye finansowe i wiele osób prywatnych, wśród nich szereg poważnych przemysłowców Krakowa i prowincyi. Wyrazem życzliwości dla wystawy obu Naczelników najwyższych władz krajowych. JE. Namiestnika i Marszałka krajowego, było przyjęcie przez nich protektoratu nad wystawą. Podnieść też w końcu należy wielką życzliwość dla wystawy ze strony Rządu centralnego.

Z Krakowa telefonują nam:

Wczoraj po nabożeństwie w kościele N. M. Panny odbyło się o godzinie 10 rano w świątecznie przystrojonym głównym pawilonie otwarcie wystawy metalowej. Wśród gości zjawili się: delegat Namiestnictwa dr. Federowicz, jako zastępca Protektora wystawy JE. P. Namiestnika, prezes Wydziału krajowego, dr. Pilat, jako zastępca drugiego protektora Marszałka krajowego, zastępcy: Ministra dla Galicyi radca sekcyi dr. Morawski, Ministra wyznań i oświaty wicesekretarz min. dr. Madeyski, Ministra handlu sekretarz Simeons, dalej reprezentanci władz, posłowie i t. d.

Przemówił najpierw prezes wystawy inżynier Ed. Zieleniewski, który między innemi zaznaczył, że istnieje zamiar urządzenia szeregu wystaw fachowych. Delegat dr. Federowicz imieniem JE. P. Namiestnika ogłosił wystawę za otwartą. Dr. Pilat podkreślił przychylność Wydziału krajowego dla rozwoju przemysłu krajowego i podniósł zasługi w tym względzie ś. p. Romanowicza, a wiceprezydent miasta p. Chyliński złożył życzenia i wyrazy radości imieniem Krakowa.

Nastąpiło zwiedzenie wystawy.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następującą odezwę do Pań polskich:

Naród polski odznaczał się zawsze pobożnością. Wspaniała to niejako arfa, brzmiąca rozgłośnym hymnem na chwałę Bożą. Jedną zaś z najmilszych i najdźwięczniejszych strun tej arfy było nabożeństwo do Najświętszej Panny. — Pieśń „Bogarodzica-Dziewica", jak mówi Wujek, była pierwszym katechizmem narodu polskiego, a zarazem od czasów Chrobrego pobudką wojenną rycerstwa.

Przy końcu XIV. w. Władysław, książę opolski, przenosi obraz Najświętszej Panny Ma-

ryi, przypisywany św. Łukaszowi, z Rusi na Jasną Górę.

W roku 1717 biskup Szembek ukoronował za zezwoleniem Stolicy świętej jasnogórski obraz Najświętszej Panny Maryi, jako Królowej Korony Polskiej. Król nasz Władysław IV. przed 200 przeszło laty chciał utworzyć order „Niepokalanego Poczęcia“.

Również Lwów stał zawsze przy tronie Boga i Jego Najświętszej Matki. Gród nasz od najdawniejszych czasów chętnie widział osiadających wśród murów miasta cudzoziemców, nie znosił jednak odstępców od Kościoła rzymskiego. Zawsze chlubił się tem, że jest na wskroś katolickim. Magistrat miasta Lwowa, broniąc przywileju Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi, posłał zwyczajem dawnych czasów, przez swego arcybiskupa Solikowskiego 1585 r. Papieżowi Sykstusowi V. sto dowodów za „Niepokalanem Poczęciem“. Papież w uznaniu tej stałości i gorliwości we wierze postanowił, by miasto przyłączyło jego herb do swego. Dlatego to herb miasta Lwowa, starożytny lew lwowski trzyma herb Sykstusa V.: t. j. trzy góry z gwiazdą.

W katedrze łacińskiej u stóp Najświętszej Maryi Panny Łaskawej, wielki nasz król Jan Kazimierz złożył swe korony, ludy i ziemię całej Ojczyzny. Z nim zaś sławetna Rada miasta Lwowa w składaniu dowodów niczem niezłamanego przywiązania do świętego Kościoła katolickiego i Najświętszej Panny stanęła na czele świata katolickiego.

W roku bieżącym dla upamiętnienia owej, dla każdego katolika drogiej chwili ogłoszenia przez Papieża Piusa IX. dnia 8 grudnia 1854 roku dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, odbędzie się w stołecznem mieście naszem, za staraniem JE. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego w dniu 29 września b. r. wielka uroczystość zarówno kościelna, jak i narodowa, w której prócz kilkudziesięciu tysięcy katolików, weźmie udział wielu Biskupów i dostojników tak duchownych jak świeckich.

W ciągu tych uroczystości odbędzie się procesya z naszym cudownym obrazem Najśw. Maryi Panny Królowej korony polskiej. Obowiązkiem naszym jako Polek jest, ażeby ten cudowny obraz Królowej naszej zasiadł na tronie wspaniałym, boć przecie Królowa niebios winna być uczczoną przynajmniej na równi z królową świecką.

Złóżmy tedy my, matki Polki, jawny dowód, że uwielbienie dla Najświętszej Panny Maryi Królowej korony polskiej w narodzie naszym nie tylko nie wygasa, lecz przeciwnie potężnieje i z ideałami narodowymi w równej kroczy parze, sprawmy więc dla cudownego obrazu naszej niebiańskiej Królowej Tron przenośny nie tylko Jej ale i narodu naszego godny! — A sprawmy go tem prędzej i uposażmy tem wspanialej, ileże życzy sobie tego nasz najczcigodniejszy Arcypasterz JE. ks. dr Józef Bilczewski, za którego krótkich rządów dotychczasowych zdziałano bardzo wiele w kraju naszym dla podniesienia i utwierdzenia świętej wiary katolickiej.

Z polecenia naszego świątobliwego Arcypasterza upraszam gorąco Jaśnie Wielmożne Panie iżbyście datkiem chociażby skromnym przyczyniły się do zbudowania Tronu dla cudownego obrazu Najświętszej Panny Maryi i datek ten łaskawie, jak najprędzej przesłać raczyły do mego pomieszkania pod l. 6 przy ul. św. Michała we Lwowie.

Z poważaniem
Michalina Michalska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Ministerstwa kolejowego. Ciągły wzrost czynności departamentu Ministerstwa kolejowego, który wykonuje nadzór państwowy nad kolejami prywatnemi w sprawach budżetowych i finansowych, spowodował utworzenie nowego departamentu, którego zakres działania ograniczać się będzie do nadzoru strony finansowej wyłącznie samodzielnych kolei lokalnych. Nowy ten departament zajmować się przeto będzie sprawami dotyczącemi koncesyi dla kolejek i kolei lokalnych, gwarancyi państwowej, oraz udziału Państwa w zyskach tych kolei, współdziałania w zestawieniu dotyczących preliminarzy i zamknięć rachunków, oraz badania i sprawdzania rachunków z budowy kolejek i kolei lokalnych.

Dochody kolei lokalnych. W czerwcu b. r. wynosiły dochody na kolei lokalnej Lwów-(Kleparów) Jaworów z ruchu osobowego o koron 3811 więcej, niż w czerwcu 1903, a to w skutek powiększenia się liczby podróżnych o 3700 osób. Korzystny ten wynik przypisać należy dokonanemu w międzyczasie przedłużeniu tej kolei lokalnej z Janowa do Jaworowa. W przeciwstawieniu do tego zmniejszył się ruch towarowy w tym czasie o 200 ton, co wpłynęło na zmniejszenie dochodów o koron 376.

Na kolei lokalnej Piła-Jaworzno widoczny jest stały wzrost frekwencyi i ożywienie ruchu tak osobowego, jak nie mniej i towarowego. W miesiącu czerwcu r. 1904 przewieziono tą koleją o 1100 osób i o 14.600 ton więcej niż w czerwcu roku zeszłego, co spowodowało wrost dochodów za przewóz osób o koron 614, towarów zaś o koron 13.091.

Lokomotywy spirytusowe, używane obecnie przy budowie tunelu dla drugiego połączenia Wiednia z Tryestem przez Karawanki, okazały się widocznie bardzo praktycznemi, skoro zamówiono właśnie dla tego celu dalsze cztery lokomotywy ogrzewane spirytusem.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·90 do 25·—, *loco* Ołomuniec 24·30 do 24·40, *loco* Berno-Wiedeń 24·50 do 24·60, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 25·10 do 25·20. Cukier w kostkach: *prima* 79·25 do 79·25, *secunda* 77·75 do 77·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 50·60 do 51·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

W sobotę odbyła się w Prezyum Rady Ministrów dłuższa konferencya ministeryalna w której wzięli udział prezes gabinetu dr. Koerber, Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk i Minister handlu baron Call.

Nazif bej, pułkownik generalnego sztabu i wojskowy *attaché* przy ambasadzie tureckiej w Wiedniu został odwołany i przeniesiony na takież stanowisko do Berlina. Nazif bej był przed kilku dniami w Ischl na pożegnalnej audyencyi u Najj. Pana.

Polit. Corresp. donosi, iż wiadomość londyńska, jakoby rezultatem zjazdu Najj. Pana z królem Edwardem w Marienbadzie było zawarcie traktatu tyczącego się sądów polubownych między Austro-Węgrami a Anglią, jest przedwczesna. Wprawdzie ze strony angielskiej przedłożono projekt w tej sprawie austro-węgierskiemu Rządowi, projekt ten jednak jest dopiero roztrząsany.

Pester Loyd pisząc w tej sprawie mniema, że traktat taki przyjdzie niezawodnie do skutku a sformułowanym prawdopodobnie będzie na wzór traktatu zawartego między Anglią a Francyą 14 października 1903 r. na mocy którego obie strony zgadzają się by sporne sprawy, prawne, lub odnoszące się do interpretowania istniejących traktatów, a nie mogące być w drodze dyplomatycznej załatwione, były przedkładane sądowi polubownemu z tem jednak zastrzeżeniem, że sąd polubowny nie może naruszyć istotnych interesów trzeciego mocarstwa.

Z Pragi donoszą: Z powodu uchwały komitetu wykonawczego czeskich agraryuszów, udała się w sobotę deputacya, złożona z posłów Zdarskiego, Kubra i Praška, do Namiestnika i do członka Wydziału krajowego dr. Herolda i wręczyła im memoryał z żądaniami, celem złagodzenia nędzy wśród rolników, spowodowanej panującą posuchą. Między innemi żądają odpisania całkowitego podatku gruntowego za cały rok na podstawie osobnej ustawy lub rozporządzenia Cesarskiego, dalej przyznania państwowej subwencyi i bezprocentowej pożyczki krajowej, jakoteż takiejże pożyczki państwowej, wysokości kilku milionów koron dla kas Reiffeisenowskich. Namiestnik hr. Coudenhowe przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł wszystko co możliwe uczynić

Breslauer Ztg. zapowiada nowy proces na Górnym Szląsku, który wytoczony ma być licznym członkom polskich Towarzystw wstrzemięźliwości, z powodu urządzania „tajnych“ zebrań. Odbyto liczne rewizye i zabrano różne książki, ale wszystkie niebawem zwrócono.

Z Bochum donoszą, że tamtejsi polscy kupcy zawiązali stowarzyszenie, do którego przystąpiła wielka liczba kupców z Westfalii. Stowarzyszenie to ma zamiar założyć własny bank, który udzielać będzie swym członkom pożyczek.

Wiadomości z Petersburga stwierdzają, że zamieszanie spowodowane zamachem na ministra Plehwego, trwa dotąd. Dowodem to, że dotychczas nie zdecydowano się na zamianowanie następcy, a tak ważnego w obecnej chwili krytycznej stanowiska ministra spraw wewnętrznych, dotychczas nie obsadzono. Podług ostatnich wersyi rzecz waha się pomiędzy hr. Murawiewem a generałem Kleigelsem. Ten drugi miałby najwięcej szans, gdyby nie to, że niedawno zamianowany został generał-gubernatorem kijowskim, na którem to stanowisku chętniej by pozostał, aniżeli na niebezpiecznem ministra spraw wewnętrznych, który jest szefem wszelkiej tajnej i jawnej policyi, żandarmów i różnych wydziałów władzy, nie używających popularności.

Z Petersburga donoszą: Komitet ministrów uznał za właściwe dozwolić żydom rzemieślnikom, kupcom pierwszej gildy i osobom, które ukończyły wyższe zakłady naukowe, zamieszkiwać we wsiach i miasteczkach całego państwa.

Międzynarodowy kongres socyalno-demokratyczny w Amsterdamie został w sobotę zamknięty po przyjęciu rezolucyi, w sprawie święcenia 1 maja. Rezolucya ta wzywa socyalistów, by urządzili demonstracyę na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy i by święcili dzień 1 maja jako święto robotnicze. Dalej przyjęto rezolucyę przeciw trustom i za zespołecznieniem produkcyi. Następny kongres odbędzie się w roku 1907 w Stuttgardzie.

Apostolski delegat w Konstantynopolu msgr. Bonetti zmarł tam dnia 19 b. m. w nocy. W kołach katolickich stolicy tureckiej panuje z tego powodu powszechna żałoba. Pierwsi dragomanowie wszystkich ambasad i poselstw złożyli imieniem swych misyj kondolencyę generalnemu wikaryuszowi Borgomanero. Reprezentanci katolickich zakładów naukowych i szkół, patryarchaty różnych wyznań, jakoteż egzarchat bułgarski — złożyli również kondolencyę. Pogrzeb msgr. Bonettiego odbył się dzisiaj. Zwłoki złożono w kościele św. Ducha.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Opawa, 22 sierpnia. Doniesienia niektórych pism, jakoby zaszły tu nowe demonstracye, są nieuzasadnione.

Opawa, 22 sierpnia. Wczorajsze zgromadzenie czeskie w „Besedzie“ minęło zupełnie spokojnie. Po zgromadzeniu resztę uczestników w liczbie 150, opuszczających lokal, przywitali Niemcy gwizdaniem i hałasami. Policya rozprószyła demonstrantów.

Hamburg, 22 sierpnia. Przedwczoraj przed południem okręt „Silvia“ wyruszył stąd z 1000 żołnierzami i oficerami, oraz 200 końmi do Afryki południowo-zachodniej.

Petersburg, 22 sierpnia. Ceremoniał chrzcin carewicza został już ułożony. Rodzicami chrzestnymi będą: carowa wdowa Marya Teodorówna, cesarz Wilhelm, król angielski Edward, wielki ks. Heski, księżna Wiktorya angielska, wielki ks. Aleksander Aleksandrowicz, Michał Mikołajewicz i Aleksandra Józefowiczówna.

Petersburg, 22 sierpnia. Wedle doniesienia z Mukdenu, W. ks. Borys z okazyi narodzin carewicza przybędzie na czele deputacyi wojskowej do Petersburga, poczem powróci do wojsk na Dalekim Wschodzie.

Petersburg, 22 sierpnia. Obiegają tu pogłoski, że zabójca ministra Plehwego, rozpoznany jako Sazanow, kupiec z Ufy, umarł przed kilkoma dniami.

Bukareszt, 22 sierpnia. Rozporządzeniem gabinetowem zabroniono wywozu wszelkiej paszy, a szczególnie, siana, słomy, owsa, kukurudzy.

Plombières, 22 sierpnia. Były minister Méline wygłosił tu na zgromadzeniu Towarzystwa weteranów wojskowych mowę, w której między innemi wywodził, że międzynarodowe hasła są niebezpiecznemi mrzonkami.

Wielkie narody, jak Anglia i Stany Zjednoczone, które przez długi czas lekceważyły sobie zwycięstwo przemocy, dziś czynią wielkie ofiary, aby podwyższyć swą siłę bojową. Pouczającym w tej mierze jest przykład Rossyi, która stanowczo życzyła sobie pokoju. Car uczynił wszystko, aby uniknąć wojny, robił ustępstwa, lecz wszystko nadaremnie, gdyż Japonia chciała wojny. Dziś Rossya czyni nadzwyczajne wysiłki, aby naprawić skutki zbyt wielkiego zaufania we własne siły, a gdyby nie miała tych prawdziwych skarbów bohaterstwa i patryotyzmu, które dają jej rękojmię zwycięstwa, należałoby się bardzo obawiać o wynik wojny.

Mowca wezwał żołnierzy, aby pouczali młodszą generacyę, że najlepszym środkiem uniknięcia wojny jest — być zawsze gotowym do prowadzenia wojny.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Pogłoski, jakoby pomiędzy Ildiz Kioskiem a wielkim wezyrem zachodziła różnica zapatrywań co do załatwienia zatargu pomiędzy Turcyą a Stanami Zjednoczoyemi, są nieuzasadnione.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Przepisy sanitarne wydane dla przybywających transportów i osób z Batum, zostały zniesione.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Paryż, 22 sierpnia. *Matin* dowiaduje się, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oficyalny telegram z zawiadomieniem o przybyciu rossyjskiego krążownika „Dyana“ do Saigonu.

Petersburg, 22 sierpnia. *Ross. Ag. telegr.* donosi: Wiadomość niektórych dzienników, jakoby „druga eskadra“, wyruszyła 16 b. m. do Azyi wschodniej, jest nieprawdziwą. Eskadra ta jeszcze nie wyjechała. Również „trzecia eskadra“ nie wyjechała, gdyż taka w ogóle nie istnieje.

Petersburg, 22 sierpnia. Według otrzymanych tu wiadomości, Japończycy przygotowują osobny korpus przeznaczony specyalnie przeciw Władywostokowi.

Vigo, 22 sierpnia. (Hiszpania). Krążownik rossyjski „Ural“ przybył tu wczoraj i opuścił port w przepisanym terminie.

Krążownik otrzymał tu depesze z rozkazami. Oficer „Urala“ oświadczył, że jeszcze 11 innych krążowników otrzymało takie same rozkazy.

Szangaj, 22 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Przez Wusung przepłynął wczoraj po południu w największym pędzie japoński torpedowiec i zatrzymał się koło doku, w którym znajduje się rossyjski krążownik „Askold“. Za wspomnianym torpedowcem płynął amerykański kontrtorpedowiec „Channcey“, który ustawił się pomiędzy dokiem a japońskim torpedowcem. Gubernator chiński prosił telegraficznie o przysłanie chińskiego krążownika i o udzielenie amerykańskim torpedowcom rozkazu, aby były w pogotowiu dla strzeżenia neutralności Chin. Przybyły tu okręt „Haising“ donosi, że wczoraj widział koło wyspy Gützlaff (położonej niedaleko na południe od Szangaju) japońską eskadrę. Rossyjski konsul stanowczo odmawia wydania rozkazu „Askoldowi“ i „Grozowojowi“ wyjazdu z portu. Gubernator zawiadomił amerykańskiego konsula, że Chiny nie są w stanie bronić cudzoziemskich kolonij.

Z pod Portu Arthura.

Londyn, 22 sierpnia. *Daily Chronicle* donosi z Czifu pod datą 20 b. m.: Nadszedł tu dziś wieczorem telegram admirała księcia Uchtomskiego z Portu Arthura, donoszący, że w ostatniej bitwie morskiej „Retwisan“ trafiony był 11 granatami japońskimi, a „Pallada“ otrzymała 15 dziur od pocisków nieprzyjacielskich. Japończycy wyrzucili 60 torped bez skutku; 15 rur torpedowych zniszczono. Liczby zabitych depesza nie podaje. Rannych było 50 oficerów i 280 żołnierzy. Admirał donosi, że zaczyna dokuczać w twierdzy brak amunicyi i żywności. Jest tylko czarny chleb i ryż.

Londyn, 22 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Czifu, że szturm na Port Arthura trwał wczoraj cały dzień. — Japończycy twierdzą, że zajęli kilka wzgórz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 751·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Länderbanku 425·70, Akcye Bankvereinu 518·—, Akc. Bodencredit 940·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 628·—, Akcye kolei Południowej 90·55 Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5450·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 438·50, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2293·—, Akcye Fabryki broni 480·—, Akcye Tureckie tytoniowe 342·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1030·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 128·25, Marki 117·27, Ruble 253·—

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. sierpnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Raciborowska z Podola, M. hr. Wodzicki z Dalnicz, L. Modzelewski z Królestwa, M. Rozwadowska z Babic.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. hr. Zamoyski z Uryczy, K. Wiśniewski z Dobrzan, A. Kobylański z Sidorowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Bobelak ze Stanisławowa, A. Kunz z Podwerbec, Z. Janga z Lipowiec

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. sierpnia 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. sierpnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·35	99·55
styczeń-lipiec	99 30	99 50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153·20	154·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183·—	186·40
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·75	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·30	119·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	512·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·20	100·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·15	100·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·10	97·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·75	163 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206 —	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·50	98 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 40	99·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·30	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92 —	96 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 50	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	302·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·80	104·80
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	— —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	102·15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104·75	106·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·—	102 —
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 55	93 55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 85	99 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110 25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 25	100 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22 —
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460·—	471 50
Clary 40 zł. m. k.	158·—	168 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	77·—	83 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67 —	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172 50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 25	30·25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	219·—	228·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279 —	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2814·—	2824 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	752 —	754·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	513·—	513 50
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	538 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424 50	425 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1602 —	1612 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516 —	517 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	244·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249 50	250 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420·—	5460·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405 25	406 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	843·—	847·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	635·—	640 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1030 —	1035 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	438 —	439 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2294 —	2304 —
Schodnicy 500 kor.	650 —	653 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	303·—	306 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·12½	117·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 60	239·80
Paryż za 100 franków	94·90	95·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	— —
Niemieckie banki	117 15	117·50
Włoskie banki	94·90	95 02½
Francuskie banki	94·90	95·
Szwajcarskie banki	94·90	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11 33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·08
20-markówka	23·43	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir	94 90	95 —
Ruble	2·53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 379/4 (9) (6926 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Staromiejszczyzna zastąpionej przez naczelnika tejże gminy, odbędzie się dnia 2. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 5/20 fizycznie nie wydzielonej realności lwh. 790 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Wojciecha Woźniak własnej wraz z jarzyną na pg. 181/1 zasianą, dalej 5/40 fizycznie niewydzielonych części realności lwh. 791 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Antoniego Charczuk własnej wraz z przynależnościami składającemi się z jęczmienia zasianego na pg. 915/3 i wyką zasianą na pg. 781/1 a wreszcie 5/20 fizycznie niewydzielonych części realności lwh. 792 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Iwana Rybak własnej wraz z przynależnościami składającemi się z konopi zasianych na p. g. 472/2.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 kor. a przynależności na 5 kor. 50 hal., druga na 65 kor. a przynależności na 4 kor. 12 hal., a trzecia na 50 kor. przynależności na 3 kor. 75 hal.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 34 kor. 12 hal., drugiej 51 kor. 84 hal. a ostatniej na 40 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 24. lipca 1904.

L. cz. E. 349/4 (6) (6836 2—3)

Na żądanie Włodzimierza Dobrzańskiego, przez pełnomocnika adwokata dra Słotwińskiego, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 12, biuro Nr. 7, w niżej wymienionym sądzie, licytacya całych realności lwh. 744, 1006, 16/24 części realności lwh. 1473 gm. Ottynia, Danyły Sawczuka vel Sawczyny własnych i 1/3 części realności lwh. 1773 gm. Ottynia, Pawła Bohaczeńki z Bziów własnej.

Sprzedać się mające każda z osobna realności, oszacowane zostały a to: 1) realność lwh. 744 na 2155 kor., najniższa oferta wynosi 1436 kor. 67 hal., 2) realności lwh. 1006 na 204 kor., najniższa oferta wynosi 136 kor., 3) 16/24 części realności lwh. 1473 na 208 kor., najniższa oferta wynosi 138 kor. 67 hal., 4) 1/3 części realności lwh. 1773 na 577 kor., najniższa oferta wynosi 384 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 27. lipca 1904.

L. 517. (6906 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6. września 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych na czas od 1. października 1904 do końca grudnia 1907.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej za jeden kwartał i 3 letni okres, tudzież klauzulę iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że takowym się też bezwarunkowo poddaje należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godz. 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Dolina, dnia 17. września 1904.

L. 24554/04. (6728 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1905, 1906 i 1907, albo też na jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 9 przed południem dnia 6. września 1904.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (miasto), Krakowie (okręg), Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe, opiewające na złożone wadya lub kaucye, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności — bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ofiarowanego za dzierżawę prawa poboru samego podatku państwowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi K	h	Wadyum licytacyjne wynosi K	h	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Dobczyce	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	4648	50	465	—	Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906 i 1907 lub też jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.	W dniu 6. września 1904 od godziny 9 rano w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro, drzwi Nr. 7.
2	Gdów		2468	—	247	—		
3	Krzeszowice		9504	—	951	—		
4	Liszki		16500	—	1650	—		
5	Niepołomice		4300	—	430	—		
6	Siepraw		2102	88	211	—		
7	Skawina		4700	—	470	—		
8	Wieliczka		9039	—	904	—		
1	Bochnia	prawo poboru podatku spożywczego od wina	2115	79	212	—	Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906 i 1907 lub też jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.	W dniu 6 września 1904 od godziny 9 rano w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro, drzwi Nr. 7.
2	Gdów		200	—	20			
3	Krzeszowice		1900	—	190	—		
4	Liszki		2572	84	258	—		
5	Niepołomice		540	—	54	—		
6	Skawina		636	18	64	—		
7	Wieliczka		2400	—	240	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 6. sierpnia 1904.

(6871 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i przybory do instalacyi światła elektrycznego.

Wtorek 23. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Środa 24. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 25. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble mahoniowe, kosztowności i dywan perski.

Piątek 26. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i futro bobrowe.

Sobota 27. sierpnia 1904 od 4 do 8 godz. meble, i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. sierpnia 1904.

L. cz. E. 392/4 (5) (6893 3—3)

Na żądanie Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej lwh. 636 ks. gr. gm. kat. Bohotkowce, składającej się z pgr. kat. 137/1.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się bez osobnej roz prawy, jako odpowiednie przepisom ustawy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 3. sierpnia 1904.

L. 318. (6905 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 5. września 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego Zarządu salinarnego licytacya zapomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie dostawy drobnych materyałów na czas od 1. października 1904 do końca grudnia 1905.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej na okres od 1. października 1904 do 31. grudnia 1905 tudzież klauzulę iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1256 4 (8) (6908 2—3)

Dnia 20. września 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności wyk. hip. l. 83, 168 księgi gruntowej gminy Kozielniki objętych, zobowiązanych własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni drewnianej i szopy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, jedną całość stanowiące, są ocenione na 55 940 kor., wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 37.293 kor. 36 hal., t. j. 2/3 szacunkowej wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. E. 715/4 (1) (6951 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 5. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 381 i 392 gm. Stara wieś i połowy realności lwh. 169 gm. Siekierczyna obj. Blimy Führer własnych wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 495 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Limanowa, dnia 11. lipca 1904.

---

ad Nr. 640. (6933 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około naprawy szybu „Belcredi" przy c. k. zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roboty w tym szybie mające być wykonane są następujące:

1. Usunięcie starej uszkodzonej wyprawy szybowej wraz z rozporami, drabinami, bunami i t. d. do głębokości 42 m. od powierzchni;

2. usunięcie znajdującej się po za tą wyprawą drzewną warstwy ubitego iłu;

3 usunięcie znajdującej się po za tą warstwą iłu pierwotnej wyprawy szybowej (t. z. straconej) aż do górotworu;

4. wykonanie nowej wyprawy szybowej śrótowej z wbudowaniem ściany działowej, bun i drabin;

5. ubicie powstałej przestrzeni pomiędzy nową wyprawą szybu a ścianami górotworu iłem celem zamknięcia dopływu wody.

Drzewo do wyprawy szybu, ściany działowej itd., wogóle wszelkie materyały służące do wyprawy i urządzenia szybu dostarczy przedsiębiorcy c. k. Zarząd salinarny natomiast tenże będzie obowiązany dostarczyć wszelkich materyałów, przyborów i narzędzi potrzebnych do wykonania powyższej roboty.

Specyalne warunki, pod którymi przedsiębiorstwo to będzie oddanem, mogą być zasięgnięte u podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., jakoteż wadyum w kwocie 1500 kor. w gotówce lub papierach z zabezpieczeniem pupilarnem, mają być wniesione najdalej do dnia 5. września 1904 r. do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

W ofercie należy nadmienić, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że tenże na nie się zgadza.

C. k. Zarząd salinarny.

Kaczyka, dnia 17. sierpnia 1904.

L cz. E. 580/4 (5) (6983 1—3)

Na żądanie Mojżesza Dziczka kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VII. w Bursztynie licytacya połowy realności lwh. 835 ks. gr. gm. kat. Bołszowce objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3010 kor.

Najniższa cena wynosi 1505 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VII.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.

Bursztyn, dnia 9. lipca 1904.

L. 7844 (6903 1—3)

Ogłoszenie.

W myśl polecenia Wydziału krajowego z dnia 27. lipca 1904 L 51656 rozpisuje się licytacyę ofertową na postawienie w tutejszym zakładzie wagi pomostowej 6000 kgr. wytrzymałości, najnowszej konstrukcyi z ciężarkiem do przesuwania, z aparatem kontrolującym do wybijania wagi na biletach, z fundamentem wmurowanym i budką żelazną do zamknięcia dźwigni skalowej i aparatu kontrolującego. Waga ma być oddana gotowa i wypróbowana do użytku w jesieni bieżącego roku.

Oferty zaopatrzone 5% wadyum należy przedkładać do 1. września 1904 w południe z podaniem terminu ukończenia roboty, na ręce dyrekcyi zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie p. Kulparków, w którym to dniu oferty bez współudziału oferentów otwarte zostaną.

Bliższych warunków można zasięgnąć w kancelaryi zakładu w godzinach urzędowych.

Dyrektor zakładu.

Dr. W. Kohlberger.

L. cz. E. 764/4 (4) (6988)

Na żądanie Jurka Drebot w Kałuszu, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie, licytacya a) 1/2 realności lwh. 671 gm. Chodorów-Wołczatycze składającej się z pbud. lk. 341 z stojącym na niej domem i budynkami gospodarczymi, ocenionej na 1092 kor. 50 hal., b) 1/2 realności lwh. 975 tejże gminy składającej się z pgr. l. 2114, ocenionej na 107 kor. 27 hal., c) 1/2 realności lwh. 976 tejże gminy składającej się z pgr. l. 2251, ocenionej na 369 kor. 89 hal. i d) całej realności lwh. 977 tejże gminy składającej się tylko z pgr. 2323 i 2434 ocenionej na 1175 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi: co do realności ad a) 728 kor. 34 hal., ad b) 71 kor. 52 hal., ad c) 246 kor. 54 hal., zaś ad d) 784 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 22. lipca 1904.

L. cz. E. 251/4 (11) (6999)

Dnia 6. września 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności lwh. 418, 15/36 części realności lwh. 606 gm. Jawcze.

Realności te oceniono na 1100 kor. 05 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 743 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 23. lipca 1904.

L. cz. E. 578/4 (7) (6954)

Dnia 9. września 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności lwh. 776, połowy realności lwh. 777 i połowy realności lwh. 516 gm. Zołczów-Danilcze.

Realności te oceniono na 675 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 450 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. E. E. 893/4 (3) (6984)

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya 1) realności lwh. 295 gm. Leszczyn składającej się z pgr. lk. 1307 i 1308 ocenionej na 294 kor. 75 hal., 2) realności lwh. 2 6 gm. Leszczyn składającej się z pbud. lk. 75 domu N. k. 56, budynków gospodarczych tudzież parcel gr. lk. 168, 169, 659, 1214, 1215, 1228, 1229, 1347, 1425 i 1606, ocenionej na 2025 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 295 196 kor. 50 hal., zaś co do realności lwh. 296 1350 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. 917/4 (4) (6979)

Dnia 15. września 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl. 46 gminy Zabokruki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono na 2077 kor.

Najniższa cena wynosi 1382 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 9. sierpnia 1904.

L. cz. E. 2353/4 (6992)

Zobowiązany Petro Tymków w Jaworówce.

Dnia 12. września 1904 o godz. 8 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 114 gm. Jaworówka objętej wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1265 kor., przynależności zaś na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 1116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8. sierpnia 1904.

L. cz. E. 483/4 (4) (6916)

Na żądanie Arona Alstera odbędzie się dnia 23. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 1/4 części realności lwh. 160 ks. gr. gm. Żernica wyżna objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 476 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 317 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 2. sierpnia 1904.

L. cz. E. 343/4 (4) (6956)

Dnia 21. września 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 452 i 46, 212/388 części realności lwh. 47, 4/16 części realności lwh. 48 i 49 połowy realności lwh. 50, 4/32 części realności lwh. 51 połowy realności lwh. 52 i 131, 1/16 części realności lwh. 136 gminy Siemień.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1675 kor. 50 hal., przynależności na 214 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1259 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Siemień, dnia 1. sierpnia 1904.

L. cz. E. 571/4 (5) (6995)

Dnia 23. września 1904 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Nr. 2 w Medenicach licytacya połowy posiadłości lwh. 1142 ks. gr. gm. Medenice wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajni.

Cała pomieniona posiadłość ocenioną jest na 500 kor. zaś przynależność na 900 kor. w obec czego połowa tej posiadłości wystawionej na licytacyę łącznie z połową przynależności jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. 908/4 (3) (6927)

Dnia 20. września 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya całej realności whl 1904 gminy Nowosiółka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. E. 1811/4 (6991)

Zobowiązany Petro Kocan i tow. w Siwce.

Dnia 12. września 1904 o godz 8 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya I.) połowy realności lwh. 217, II.) całej realności lwh. 218, III.) całej realności lwh. 447, IV.) całej realności lwh. 648, V.) całej realności lwh. 229 i VI.) całej realności lwh. 732 gm. Siwka-Ugarsthal wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, stodoły i studni ad I.) i V.).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 200 kor., ad II.) na 525 kor., ad III.) na 500 kor., ad IV.) na 3000 kor., ad V.) na 5425 kor., ad VI.) na 500 kor., przynależności ad V.) na 2860 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 133 kor. 33 hal., ad II.) 350 kor., ad III.) 333 kor. 32 hal., ad IV.) 2000 kor., ad V.) 5616 kor., ad VI.) 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8. sierpnia 1904.

L. cz. E. 2367/4 (5) (6978)

Na żądanie Ozyasza Arzta we Lwowie, odbędzie się dnia 13. września 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya nieruchomości w Zaściance tj. a) ciała tabularnego, objętego lwh. 25 z parcel gr. 412/2 i 646/6 się składającego, b) ciała tabularnego, objętego lwh. 334 z parcel gr. 172/1 i 644/5 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 1400 kor., zaś ad b) na kwotę 720 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 933 kor. 34 hal., ad b) 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. 915/4 (6987)

Na żądanie Majera Eisensteina w Chodorowie, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya na 1/3 części realności lwh. 125 gminy Zagóreczko wraz z przynależnościam ocenionej na 203 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 135 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. 743/4 (6989)

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya na realności lwh. 92 gm. Strzeliska nowe wraz z przynależnościami ocenionej na 347 kor.

Najniższa cena wynosi 231 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. IX. 974/4 (10) (6891)

Na żądanie Kasy oszczędności we Frydku zastąpionej przez dr. S. Tillesa adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 26. września 1904 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, sala V. t. j. Nb. 14—15 parter, ul. św. Jana l. orj. 22 licytacya realności pod lk. 85 w Czarnej wsi przy ul. Stachowskiego położonej, lwh. 114 kś. gr. dla tejże gminy objętej, składającej się z dwupiątrowego domu murowanego i z parterowej oficyny murowanej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi zewnętrznych sklepowych, z okiennicy do okna sklepowego oraz z kluczy nieruchwytnej wartości.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 38098 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 19.061 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 48 ul. św. Jana l. or 22 II p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. 1029/4 (6) (6782)

Na żądanie Altera Emsiga w Obertynie odbędzie się dnia 26. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi 1631. 1636, 1667 gminy Obertyn i wykazami hipotecznymi 478, 483 gminy Jakobówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 215 kor. a jej przynależności na 70 kor., druga na 600 kor., trzecia na 200 kor. a jej przynależności na 70 kor., czwarta na 460 kor. a jej przynależności na 156 kor., piąta na 200 kor. a jej przynależności na 600 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności pierwszej 190 kor., dla drugiej 400 kor., dla trzeciej 180 kor., dla czwartej 410 kor. 66 hal.. dla piątej 173 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 26. lipca 1904.

L. cz. E 251/4 (3) (6702)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 28. września 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 239 ks. gr. gminy Ruska wieś objętej, Maryi Tyciak własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalno gospodarczego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1750 kor., przynależności zaś na 30) hal.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 26. lipca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (2) (6909 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Emila Ratha, właściciela dóbr w Małowodach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2. sierpnia 1904.

L. cz. S. 4/2 (32) (6874)

W miejsce przeniesionego c. k. sekretarza sądowego Zahradnika mianuje się komisarzem konkursowym w masie rozbiorowej Borucha Prägera c. k. sekretarza sądowego Ludwika Gättingera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19. lipca 1904.

L. cz. S. 3/4 i S. 4/4 (8) (7003)

Ogłoszenie.

W konkursach masy spadkowej Salamona Hübnera i Racheli Hübner na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Karola Bali ckiego dyrektora Kasy oszczędności w Kołomyi zastępcą zaś jego ustanowiono pana Kopla Bechera kupca i właściciela realności w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 4. sierpnia 1904.

Konkursa.

L. 867/4 (6966 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 23. września 1904 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 18. sierpnia 1904.

L. 1289. (6959 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada drugiego kancelisty z poborami XI. klasy rangi.

Do obowiązków kancelisty należą przedewszystkiem prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które przekażą mu przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu uniwersytetów tudzież być uzdolniony do mniejszych prac konceptowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. Senatu akademickiego we Lwowie a to, jeżeli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy, i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu dotychczasowego zajęcia i uzdatnienia tudzież dowody ukończonych studyów gimnazyalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowień ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do dnia 30. września 1904.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1904.

Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 2806/904 (6936)

Ogłoszenie.

C. k. Starostwo w Żywcu ogłasza konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Zabłociu.

Urząd ten powierzony być może w myśl rozp. minist spraw. wewn. z dnia 15. marca 1873 L 12944 tylko godnemu zaufania i własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, władającemu dokładnie językiem krajowym.

Obowiązanym też będzie stale mieszkać w Zabłociu obok Żywca i nie zajmować się zatrudnieniem, któreby go zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Płacy stałej pobierać nie będzie, wyłącznie tylko taksy przepisane w wypadkach zastępowania prowadzącego metrykki, za czynności wykonywane przez siebie.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do c. k. Starostwa w Żywcu w terminie do dnia 15. września 1904 prośbę własnoręcznie przez siebie podpisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego. Nadto jest obowiązany poddać się egzaminowi w c. k. Starostwie w Żywcu, z dokładnej znajomości instrukcyi wydanej dla prowadzących metryki izraelickie, celem uzyskania dekretu nominacyjnego.

Żywiec, dnia 10. sierpnia 1904.

C. k. Starosta.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr 200/4 (2) (6960)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 97 часописи: „Гайдамаки“ з дня 18. серпня 1904 під написею: „Листи з Америки“ в уступі від слів „Ляхів і Жидів“ до „них зазнали“ і від слів „Але се ще“ до „она руках“, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і проте управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше шириня того артикулу, а зарібраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. серпня 1904.

Księgi gruntowe.

L. Prez 1898/19 R 4 (6911)

Ogłoszenie.

Z powodu utworzenia nowej gminy katastralnej Podwołoczyska powstałej z parcel wchodzących w skład gminy katastralnej Staromiejszczyzna i Zadnieszówka nastąpi po myśli §. 38 ust. 2 ustawy z 20. marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wznowienie ksiąg katastralnych przy c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach prowadzonych.

W tym celu rozpocznie dnia 29. sierpnia b. r. delegowany komisarz hipoteczny dochodzenia na miejscu w Podwołoczyskach.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się w obec komisyi zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 15. sierpnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 63/4 (1) (6796 2—3)

Przeciw Janowi Sądrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Sądra pozew o 4616 kor.

Celem strzeżenia praw Jana Sądra ustanawia się pana dr. Emila Pasicińka adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sądra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9. sierpnia 1904.

L. cz. C. 110/4 (1) (6944 1—3)

Przeciw Janowi Kowalskiemu i Annie Kowalskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Szczepana Szarka i Annę Szarkową w Bukowy pozew o wydzielenie z całości realności lwh. 21 ks. gr gm. kat. Bukowa parc. bud. 110 i gr. lk. 86, 87, 88, 345/1, 345/2, 346, 348/1, 348/2, 349/1, 349/2, 350/2, 351/2, 352/2, 356/1, 357/1, 359/3, 360, 361, 269/2, 358/2, 359/2, 345/3, 348/3.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w tym sądzie, dzwi Nr. 5

Celem strzeżenia praw Jana i Anny Kowalskich ustanawia się pana Wojciecha Kowalskiego w Bukowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Annę Kowalskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 24. lipca 1904.

L. cz C. II. 281/4 (1) (6982)

Przeciw Józefowi Miksiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Koppla Zwicka z Brzozowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 161 ks. gr. gm. Brzozów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. sierpnia 1904 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Miksiewicza ustanawia się p. dr. Dańca w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. C. II. 275/4 (1) (6977)

Przeciw Antoniemu Zaforemskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Stodolaka w Woli jasienickiej pozew o własność pgr. 813/4 gm. Wola jasienicka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. września 1904 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Zaforemskiego ustanawia się p. dr. Dańca w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 23. lipca 1904.

L. 117.497.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 21. lipca 1904 L. 103.311, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. sierpnia 1904 L. 36.431 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej **zarazy pomoru** świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Benjaluka (kraj), Bihać, Bjelina, Cazin, Bosn.-Dubica, Bosn.-Gradiška, Bosn.-Krupa, Bosn.-Novi, Brčka, Dervent, Gračanica, Gradačac, Ljubuški, Maglaj, Petrovac, Prijedor, Prujavor, Sanskimost, Tešauj, Žepče, Županjac.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w niećwiartowanym stanie z Bośni i Hercegowiny obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51), przy zastosowaniu przepisów zawartych w § 46 ustawy z 29. lutego i rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1904.

L. 10.993.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Józefie Bietkowskiej kapitał 10.106 kor. 48 hal listami zastawnymi, pochodzący z większej 8500 złr. a. w. na hipotece dóbr Huta zielona whl. 15 urzędu hipotecznego c k. Sądu krajowego we Lwowie objętych w powiecie Rawskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1904 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Józefę Bietkowską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1904.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do wiadomości, że zwołane pierwotnie na dzień 3. sierpnia 1904 do Wiednia

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się — z powodu zaszłych przeszkód — w Krakowie w Grand hotelu, dopiero dnia 10. września 1904 o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż do wiadomości.
2. Sprawozdanie rewizorów.
3. Przedłożenie i przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunkowego.
4. Wybór w miejsce ustępujących, w myśl przepisu statutu, dwóch członków Rady zawiodowczej.
5. Wybór dwóch rewizorów rachunków i dwóch zastępców.

Uprawnieni do głosowania będą ci PP. Akcyonaryusze, którzy stosownie do § 11 statutu najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem najmniej 20 sztuk akcyj złożą.

Akcye deponować można: we Wiedniu w kasie Spółki VI. ul. Magdaleny 16 albo w c. k. uprzyw. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Lwowie w Galicyjskim Banku hipotecznym; w Krakowie we filii tegoż Banku albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 20. sierpnia 1904.

RADA ZAWIADOWCZA
Spółki akc. dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.